Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.— Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 284. BYDGOSZCZ, piątek dnia 10 grudnia 1926 roku. Rok XX.

Zjazd Okręgowy Polskiego Stronnictwa Chrześć. Demokracji.

Członkom Ch. D. do „Obozu Wielkiej Polski“ należeć nie wolno.

Wczoraj, w święto Matki Boskiej, odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów Ch. D. ze wszystkich kół okręgu bydgoskiego. Zjazd zwołało prezydjum Bydgoskiej Rady Okręgowej w godzinach południowych do sali „Ogniska“ przy ulicy Jagiellońskiej. Zapowiedziany poprzednio w pismach, interesujący program obrad, ściągnął na ten zjazd imponującą liczbę delegatów, Ch. D., którzy szczególnie licznie i silnie reprezentowali koła zamiejscowe.

Zjazd zagaił p. prof. Jan Kaźmierczak, prezes Bydgoskiej Rady Okręgowej Ch. D., na którego propozycję przez aklamację do prezydjum zjazdu wybrano pp.: **prof. Kwieka** z Inowrocławia marszałkiem, **Woźnego** z Wilczaka zastępcą marszałka, **Langnera** z Bydgoszczy sekretarzem zjazdu.

Po wyborze prezydjum wygłosił w myśl programu obrad referat o stanie organizacyjnym Ch. D. w okręgu bydgoskim sekretarz okręgowy p. Gołąbek.

Drugi zkolei referat na temat: „Chwila obecna a Chrześcijańska Demokracja“ wygłosił **prof. J. Kaźmierczak.** W dłuższym referacie swoim poruszył i omówił prof. J. Kaźmierczak wiele najważniejszych, dzisiejszych zagadnień państwowych, wśród których w chwili obecnej na plan pierwszy się wybijają: **drożyzna, bezrobocie, sprawy szkolne, zwłaszcza sprawa polskiego szkolnictwa kresowego, stosunek Ch. D. do rządu obecnego, poszczególne dekrety, ideologja polityczna Ch. D.** i t. d. Mówca wskazał na to, że wzrastającej drożyzny nie udało się, niestety, opanować dotychczas żadnemu rządowi a bezrobocie staje się już dzisiaj prawdziwą tragedją rodzinną i państwową polskiego ludu. **Emigracja zarobkowa ogołaca kraj z najtęższych elementów robotniczych** i wpływa zarazem destrukcyjnie na życie i całość zmuszonych wysyłać swych żywicieli za zarobkiem zagranicę wielu rodzin polskich. Uratuje od katastrofy kraj, kto rozwiąże w Polsce dodatnio zagadnienie wzrastającej drożyzny i bezrobocia, będących w dalszych skutkach swoich hodowlą rodzimego komunizmu.

W referacie swoim zatrzymał się prof. J. Kaźmierczak między innemi nad **ideologją polityczną chadeckiego organu „Dziennika Bydgoskiego“, podkreśliwszy trafność i życiowość stanowiska chadeckiego organu bydgoskiego względem obecnego rządu, stanowiska nie bezwzględnej opozycji, lecz rzeczowej, twórczej krytyki, które to stanowisko z punktu widzenia interesów państwa jedynie słuszne podziela już dzisiaj w kraju cały obóz chadecki.**

Drugi, ważny referat polityczny, wygłosił przybyły specjalnie na ten zjazd z Poznania p. poseł Marciniak.

W bardzo treściwem przemówieniu swojem przedstawił poseł Marciniak dzisiejszy stan kwestji społecznej w Polsce, wyszedłszy również z tego założenia, że **skuteczna walka z drożyzną i bezrobociem, to właściwie najlepsza zarazem walka ze wzrastającym na podłożu bezrobocia i drożyzny komunizmem.**

Wielu robotników polskich nie z przekonania, ale z rozpaczy rzuca się w swojem bezrobotnem, tragicznem położeniu materjalnem w objęcia komunizmu.

Nad obydwoma bardzo treściwemi referatami wywiązała się dłuższa, bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: dr. Wiecki, red. Teska, Olszewski z Kruszwicy, Woźny, prof. Kwiek, Fiołka, Świerkowski, Facowa, Suplicki, Kałdowski, Augustyniak z Inowrocławia, Bednarski, Fryka, poseł Bigoński, Cywiński, i inni.

Wszyscy mówcy zgadzali się z zasadniczemi wywodami prof. J. Kaźmierczaka i posła Marciniaka, dodając jedynie do tych wywodów swoje osobiste, nieraz bardzo trafne, na znajomości stosunków krajowych oparte uwagi.

Dłuższą, niezmiernie żywą dyskusję wywołała sprawa powstania obecnie w Polsce pod egidą Romana Dmowskiego „Obozu Wielkiej Polski“.

Sprawę tę referowali pp. **red. Teska i poseł Marciniak.**

Ze stanowiska, jakie stronnictwo Ch. D. wobec „Obozu Wielkiej Polski“ — po dłuższej dyskusji — zajęło, wynika jasno, że nowa organizacja ta jest tylko **przebudową Z. L. N.**, przemalowaniem szyldu starej i już nawet przestarzałej politycznej firmy i jej **bardzo sprytnym, przedwyborczym manewrem.**

Z wyniku bardzo żywej na ten temat dyskusji **uchwalono nie wstępować do „Obozu Wielkiej Polski“**, tem bardziej, że poseł Marciniak zakomunikował zebranym formalną, wszystkich członków Ch. D. wiążącą instrukcję Głównego Zarządu stronnictwa Ch. D., w myśl której **członkom Ch. D. nie wolno wstępować do „Obozu Wielkiej Polski“ pod groźbą wykluczenia ze stronnictwa.**

Zjazd powitał z uznaniem to zarządzenie Zarządu Głównego, kładące kres mogącym powstać na ten temat rozmaitym bałamuctwom.

Po załatwieniu nielicznych wolnych wniosków, imponujący ten zjazd Ch. D. zakończono następującą, z referatu posła Marciniaka wypływającą rezolucją:

„Zjazd Okręgowy Ch. D. w Bydgoszczy wzywa Rząd do przygotowania planów na rozbudowę dróg i arteryj komunikacyjnych w celu stworzenia warsztatu pracy. Zjazd wyraża pogląd, iż najlepszem wyjściem z bezrobocia jest zamienić fundusz zapomogowy na pracę, która może jedynie zaspokoić i zadowolnić robotników.

Uchwalono nadto stanowczą rezolucję **przeciw dekretowi prasowemu**, oraz za pełnemi prawami Kościoła w sprawie małżeńskiej i w sprawie religijnego wychowania młodzieży. Temi jednomyślnie przyjętemi rezolucjami zamknięto zjazd delegatów Ch. D., który uczestnikom swoim dostarczył bardzo dużo nowego materjału politycznego, koniecznego dla ożywienia dalszych, miejscowych kół.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.) Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami p. Prądzyński wyjechał do Berlina. W berlińskich sferach panuje przekonanie, że pertraktacje polsko-niemieckie zostaną wznowione jeszcze w tym tygodniu, albo z początkiem przyszłego.

Ks. kardynał Kakowski u premjera.

Warszawa, 9. 12. (AW.) Wczoraj w godzinach popołudniowych premjer marszałek Piłsudski przyjął ks. kardynała Kakowskiego odbywając z nim konferencję. Jak słychać, konferencja ta pozostawała w związku ze znaną enuncjacją episkopatu polskiego.

„Dzień Polski“ organem prawicy narodowej.

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.) „Dzień Polski“, pismo sfer ziemiańskich ma zostać organem warszawskiej prawicy narodowej. Zaniechano zamiaru uruchomienia warszawskiego wydania „Czasu“.

Utrwalanie granicy polsko-rumuńskiej.

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.) Polsko-rumuńska komisja dla wytyczenia granic obu państw, zakończyła budowę wieżyc państwowych. Rokowania polityczne dotyczące wytyczenia granicy zostały już zakończone. Z wiosną 1927 roku podjęte będą prace nad pomiarami. Delegatem Polski w komisji granicznej jest p. Leon Wasilewski.

Chmury strajkowe zawisły nad zagłębiem węglowem.

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.) Do „Robotnika“ telefonują z Katowic, że konferencja centralnego związku górników zagłębia: górnośląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego potępiła odrzucenie żądań nazywając je cyniczną prowokacją i pchaniem robotnika do walki strajkowej. W razie gdyby komisja arbitrażowa nie wydała wyroku po myśli górników, polecono delegatom poszczególnych kopalń propagowanie strajku.

HERBATA PERŁOWA
NAJSZLACHETNIEJSZA MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA DO ROKU 1747.

Dziś
w czwartek, 9 bm. o godz ½8
u Patzera (ul. Św. Trójcy 10)
wykład ks. prof. Kowalskiego
z Poznania
na temat
Masonerja a Kościół
Wstęp 20 do 50 gr.
Sekretarjat Ligi Katolickiej.

Nowe towarzystwo żeglugi morskiej.

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.) W najbliższym czasie powstanie trzecie towarzystwo żeglugi pod firmą „Polska Żegluga Morska“, finansowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Nowe towarzystwo ma zamiar uruchomić linję Bałtycką i Bałtycko-Śródziemnomorską. Zakupiło ono już 3 statki o pojemności 4000 tonn każdy, co podniesie naszą flotę handlową do 60.000 tonn.

Przydałoby się i w Polsce.

Rzym, 8. 12.(Pat.) Doskonałe wrażenie zrobił tu wczorajszy okólnik Mussoliniego do prefektów, który głosi: „Okres ceremonji, inauguracji oraz wszelkich uroczystości jest skończony, naród ma pracować w spokoju i skrupulatnie oszczędzać. Uroczystości mają być odłożone na kiedyindziej.“

Wyniki wyborów węgierskich

Budapeszt, 8. 12 PAT. Dziś rano o g. 8-ej rano rozpoczęły się wybory w 103 okręgach prowincjonalnych oraz okręgu Budapeszt-okolica. Z jednogłośnie wybranych posłów, w następstwie niezgłaszania kontrkandydatów, 45 należy do partji jednościowej, 5 do chrześcijańsko-społecznej partji gospodarczej, zaś 1 (hr. Appony) jest bezpartyjny. Jednogłośnie wybrani zostali: prezydent ministrów hr. Bethlem, minister oświaty hr. Klebesberg, minister spraw wewnętrznych Szitowsky, minister honwedów Czaky, minister spraw zagranicznych Walke i minister finansów Dud.

Tworzenie gabinetu w Jugosławji.

Białogród, 8. 12. PAT. Król powierzył Uzunowiczowi misję tworzenia gabinetu.

Białogród, 8. 12. PAT. Uzunowicz odbył naradę z Dawidowiczem w kwestji ewentualnego udziału jego w nowym rządzie. Jako następcę Ninczica wymieniają posła w Paryżu Palackewicza oraz demokratę Marinkowicza.

Upadek powstania na Jawie.

Amsterdam, 7. 12. (AW) Ogłoszono oficjalny komunikat władz holenderskich o powstaniu w Indjach holenderskich. Według komunikatu tego plan powstania wypracowano jeszcze w 1925 r. przyczem dniem wybuchu miał być dzień 7 listopada jako rocznica rewolucji bolszewickiej w Rosji. Centrala ruchu powstańczego mieściła się w Singapore. Komunikat stwierdza następnie, iż główną przyczyną upadku powstania był brak dostatecznej organizacji.

Fundacja Carnegie'go a Polska.

Kto nie słyszał o Carnegie'm, zamerykanizowanym Szkocie i znakomitym filantropie, który potrafił nietylko zarobić setki miljonów dolarów, ale — co jest trudniej — z pożytkiem i wewnętrzną satysfakcją je wydać?

Andrew Carnegie rozpoczął swą karjerę jako prosty mechanik w Pittsburgu. Zrobił fortunę na fabrykacji stali systemem bessemerowskim. A kiedy już był bogaczem, zaczął swą działalność filantropa i inteligentnego pacyfisty. Kosztem 30 miljonów dolarów ufundował wielką szkołę rzemieślniczą w Pittsburgu, założył w Ameryce 3000 bibljotek publicznych, zaopatrzył w różne urządzenia 500 szkół średnich i uniwersytetów amerykańskich, ze swego rodzinnego miasteczka Dunfermline uczynił prawdziwy raj na ziemi, oraz podarował 10 miljonów dolarów czterem uniwersytetom szkockim (Saint-Andrew, Glasgów, Aberdeen i Edimbourg).

Pozatem obmyślił plan i stworzył specjalną **Carnegie Endowment for International Peace,** której celem jest praca nad wzmacnianiem pokoju w Europie przez szerzenie idei arbitrażu obowiązkowego. Kapitał żelazny instytucji wynosi 10 miljonów dolarów; instytucja utrzymuje się z procentów, oraz z darów. Carnegie wybudował w Hadze **Pałac Pokoju,** gdzie mieści się Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, oraz **Pan-American Building** w Waszyngtonie, gdzie mieści się sekretarjat pan-amerykańskich konferencyj. Carnegie wreszcie stworzył w Ameryce specjalny „trust" oświaty, którego administratorowie zawiadują szeregiem szkół, bibljotek, kursów, towarzystw odczytowych i t. p. Temu trustowi pozostawił Carnegie resztę swej fortuny (125 miljonów dolarów) kiedy wczasie wojny ducha wyzionął.

Jego fundacja Pokoju Międzynarodowego ma dziś na czele profesora Mikołaja Murray Butler'a, prezesa **Columbia University.** Sekretarzem generalnym jest p. James Brown Scott, szef sekcji prawa międzynarodowego (kiedy p. Butler jest szefem sekcji stosunków zagranicznych i wychowania). Fundacja Carnegie ma swoje „centrum europejskie" w Paryżu p. n. **Dotation Carnegie pour la Paix Internationale.** Na jego czele stoi p. Earle B. Babcock. Poczynając od stycznia r. p. nakładem fundacji zacznie wychodzić w Paryżu kwartalnik p. t. **L'Espr't International.** Prezesem komitetu redakcyjnego został p. Jerzy Lechartier, wybitny publicysta francuski, członek redakcji **Jaurnal des Débats.** Kwartalnik ów zamieszczał będzie bezstronne studja z zakresu wszelkich spraw o charakterze międzynarodowym. Pozatem w gmachu „centru europejskiego" odbywają się regularne wykłady o nowej Europie. W roku zeszłym prof. Andrzej Tibal, z uniwersytetu w Nancy, mówił o Europie środkowej (Czechosłowacja, Węgry, Austrja, Rumunja i Jugosławja). W roku bieżącym ten sam profesor **wykłada o Polsce.** Z trzech wykładów, jakie już słyszeliśmy (odbywają się one co piątek) widzimy, że prelegent znakomicie swój przedmiot opanował i traktuje go przychylnie, aczkolwiek całkiem objektywnie. Jego wykłady będą przeplatane odczytami innych prelegentów na dane tematy: np. w przyszły piątek p. Paweł Boyer, dyrektor paryskiej Szkoły Języków Wschodnich znany slawista, będzie mówił o „Polsce jako narodzie słowiańskim".

Odczyty o Polsce przez Fundację Carnegie'go rozpoczęte, które wypełnią rok szkolny 1926/27, to samorzutna incjatywa Fundacji. Wdzięczni jej za to bądźmy, tembardziej, że ukażą się one potem w druku.

Kazimierz Smogorzewski.

Z Ligi Narodów.

Warszawa, 9. 12. (AW.) Z Genewy donoszą, że ostateczne zebranie ministrów 5 państw, które uległo zwłoce m. in. z powodu choroby Brianda i Stresemanna odbędzie po otrzymaniu sprawozdania Rady Ambasadorów, które odbędzie jutro popołudniu posiedzenie w Paryżu.

Niemiec podsekretarzem generalnym Ligi Narodów.

Genewa, 7. 12. (AW) Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi zatwierdzono nominację radcy legacyjnego Dufour-Feronce na stanowisko zastępcy generalnego sekretarza. Obejmie on swój urząd dnia 10 stycznia 1927 roku. Sprawy pozostałych kandydatów na wyższe stanowiska z ramienia Niemiec dzisiaj nie poruszano.

Londyn, 8. 12. (AW) Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" dowiaduje się, że prócz stanowiska zastępcy generalnego sekretarza Ligi, Niemcy otrzymają jeszcze trzy ważne stanowiska w Lidze Narodów a mianowicie w wydziale prawnym i w wydziale zdrowia publicznego.

Delegacja rządu kantońskiego w Genewie.

Genewa, 7. 12. (AW) Delegacja partji Kuo Min w Europie, która wysłała swego przedstawiciela na sesję genewską, wręczyła dziś w imieniu rządu kantońskiego generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę, w której żąda anulowania wszystkich traktatów, zawartych przez mocarstwa europejskie z Chinami, sprawiającemi, że strona chińska jest wyzyskiwana. Partja Kuo Min nie uznaje żadnych traktatów, zawartych przez rząd pekiński.

Sprawa zniesienia kontroli wojskowej w Niemczech postępuje naprzód.

Genewa, 8. 12. (Pat.) Prowadzone tu rokowania dyplomatyczne w sprawie zniesienia międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej w Niemczech postępują powoli naprzód. Równocześnie z temi rokowaniami prowadzone są narady rzeczoznawców prawnych Francji, Anglji Włoch i Belgji. Narady te mają na celu znalezienie formuły, któraby się liczyła z dezyderatami Niemiec. Dziś lub jutro zbiorą się przedstawiciele państw, które podpisały pakt lokareński, by kontynuować rozpoczęte w poniedziałek narady.

Paryż, 8. 12. (Pat.) Genewscy korespondenci dzienników paryskich stwierdzają naogół, że narady w sprawie rozbrojenia Niemiec postępują naprzód w sposób zadawalniający. Z innej strony donoszą o wielkiem wrażeniu, jakie wywołała w Genewie wiadomość o dymisji gabinetu jugosłowiańskiego.

Bolszewicy wznawiają propagandę w Anglji i na Bałkanach.

Moskwa (AW). Sesja rozszerzonego plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej zakończyła się dnia 1-go grudnia. Uchwalono wzmocnić propagandę komunistyczną na półwyspie Bałkańskim i w Anglji, pochwalając dotychczasową politykę Międzynarodówki w stosunku do strajku górniczego. Zlikwidowanie powstania na Jawie uważa Komitet Wykonawczy za fakt przemijający z uwagi na to, iż przyczyny powstania dotychczas nie znikły.

Klęska dyplomacji Stanów Zjednoczonych w Nikaragua.

Nowy Jork, 7. 12. (AW) Najświeższe wiadomości z Nikaraguy świadczą, o zupełnej zmianie sytuacji. Oddziały rewolucjonistów zjawiły się nagle pod murami stolicy Managua, którą otoczyły dokoła, tak iż jej kapitulacja jest tylko kwestją godzin. Przywódca liberałów były wiceprezydent Nikaraguy dr. Juan Sacasa ogłosił się w Puerto Cabesas prezydentem Nikaraguy i utworzył nowy rząd, poczem zwrócił się bezpośrednio do departamentu stanu w Waszyngtonie o uznanie jego rządu. Oddziały powstańcze wymusiły na dwuch firmach amerykańskich wydanie 75 tys. dolarów na zapłacenie żołdu rewolucjonistom. (Stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych jest w tej chwili kluczem sytuacji, albowiem właśnie Stany uznały niedawno ogłoszonego prezydenta Nikaraguy Diaza przeciw któremu toczy się obecnie rewolucja. Diaz, jak wiadomo niedawno zwracał się do Waszyngtonu z prośbą o pomoc wojskową przeciw rewolucji liberałów).

(Uwaga „Dz. Bydg.": Liberałów popiera Meksyk, obawiający się przemożnych wpływów Waszyngtonu w małych państwach Ameryki Środkowej. (b.)

Z Rosji sowieckiej.

Pogrzeb Krasina.

Z Moskwy donoszą, że prochy Krasina przybyły tutaj specjalnym pociągiem. Na dworcu byli obecni członkowie rządu sowieckiego, dyplomatyczny korpus, przyjaciele zmarłego i delegacje robotnicze. Przedstawiciel Niemiec Brockdorf Kantzau w imieniu korpusu dyplomatycznego złożył wieniec na urnę z prochami Krasina, następnie członkowie rządu i przyjaciele zanieśli ją na Plac Czerwony, gdzie została wmurowana w ścianę mauzoleum Lenina.

COOK W MOSKWIE.

Zapowiedź wznowienia walki.

Londyn, 8. 12. (AW) Z Moskwy donoszą, że przybył tam generalny sekretarz Związku Górników angielskich Cook. Po przybyciu oświadczył, że wprawdzie górnicy ponieśli obecnie klęskę, jednakże nie oznacza to końca walki, albowiem będą się oni na nowo organizować i przy najbliższej sposobności podejmą nową walkę.

Zabójstwo członka kominternu.

„Kurjer Poranny" podaje, że został zamordowany w pociągu około Petrogradu członek III międzynarodówki Sergiejew. Ciało zostało wyrzucone za okno. Znaleziono je na torze kolejowym. Podług wiadomości T. A. „Express" został zabity Tardjew? członek kominternu.

Kirgizi przyjmują alfabet łaciński.

Rada komisarzy Ludowych republiki kirgiskiej uchwaliła zmianę alfabetu arabskiego, używanego dotąd wśród Kirgizów, na łaciński.

Bydgoszcz Matce-Polce!

Ubiegłej niedzieli towarzystwo kobiet pracujących „Jedność" łącznie z bractwem matek różańcowych przy Farze urządziło wielką wieczornicę w sali Resursy Kupieckiej ku czci Matek Polek. Duża sala Resursy nie mogła pomieścić śpieszących ze wszystkich zakątków miasta kobiet. To też tłumno i gwarno było na sali i zarazem przyjemnie wśród szanownych matron, czcigodnych dostojnych matek, wśród tych dobrych miłych twarzy prawdziwych kobiet, kapłanek domowego ogniska. Improwizowana scena Resursy tonęła wsród przebogatej zieleni. W pośrodku zawieszono piękny obraz, tak drogi sercu każdego Polaka, najdroższy i najświętszy wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Podniosłą tę akademję rozpoczął udatny, harmonijny, pełen wdzięku śpiew tow. „św. Wojciecha". Wstępującego na scenę ks. prałata Malczewskiego przyjęto burzą oklasków. Z powagą i wdzięcznością wysłuchano słów czcigodnego kapłana, który w krótkiem przemówieniu zobrazował, czem jest święto Matki-Polki. Po wzruszającej deklamacji wiersza pt. „Matka" uproszona przez organizatorów p. Jaworowiczowa wygłosiła referat pt. „Zadania Matki-Polki wobec społeczeństwa". Pierwsze już słowa, wypowiadane z powagą i umiejętnością, z przyjemną modulacją głosu odrazu jaknajprzychylniej usposobiły słuchaczów do prelegentki. W przemyślanym referacie p. Jawrowiczowa w sposób dostępny przedstawiła zebranym szczytną rolę Matki, tej westalki, kapłanki domowego ogniska. Podkreślając doniosłą rolę kobiety w życiu rodzinnem, społecznem, w życiu narodu całego p. J. uwypukliła wielką odpowiedzialność Matek, jakie ponoszą wobec Boga i Ojczyzny za wychowanie swych dzieci. Odpowiedzialność i zadania kobiety za świętość domowego ogniska i za jego wzniosłość i czystość nie zmniejszają się wobec tzw. uprawnienia kobiet, ale owszem — powiększają je jeszcze.

Za tak piękne myśli, za szczere i serdeczne wypowiedzenie się dziękowano p. Jaworowiczowej hucznemi oklaskami.

Aby podnieść nastrój tej pięknej akademji tow. śpewacze św. Wojciecha raz jeszcze wystąpiło ze swym artystyczn. śpiewem, uprzyjemniając bardzo zebranym te górne chwile. W dalszym ciągu programu po deklamacji pt „Hołd matek" odegrano bardzo udatnie sztukę „Matka w chacie polskiej" w 1 akcie. Po bardzo pomysłowym żywym obrazie odśpiewano na zakończenie „Serdeczna Matko" i rozchodzono się do domów pod miłem wrażeniem dobrze i pożytecznie a przytem tak mile spędzonych chwil.

Ceduła urzędowa

z dnia 7 grudnia 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

3½—4 Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 70— (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowy) —6,60 (za 1 dolar)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowy —16,70 (za 1 ctr mtr.)

5% Pożyczka konwersyjna 0,50 (za 1 złoty).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 akcję)

Bank Zw Spółek. Zar. I—XI em	5.50—
Poznański Bank Ziemian I—V em	2,15

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1 akcję).

Hrutownia Skór I—IV em.	1,60
Młyn Ziemiański I em	1 10
Unja daw Ventzke I—III em	5.80—5
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—0.55

Bank Polski płacił dnia 9. 12. br. za:

dolary amerykańskie	8,94—8.95
funty szterlingów	43.59
franki szwajcarskie	173.20
franki francuskie	35,00
marki niemieckie	213.50
guldeny gdańskie	172.97
liry włoskie	38,75

Burza w szklance wody.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Państwową nagrodę doroczną w wysokości 5 000 złotych dla ludzi, pracujących na polu twórczości literackiej, przyznano Kornelowi Makuszyńskiemu, znanemu poecie i beletryście. Orzeczenie sądu konkursowego rozpętało istną burzę i sprawę z dziedziny czysto duchowej umieściło na politycznym wieszaku. Szczególniej „Głos Prawdy" uderzył z niesłychanym rozmachem w gong i rozpalił żagiew niezadowolenia. Pismo to wykazywało, jaka krzywda stała się Andrzejowi Strugowi (Gałecki), obchodzącemu właśnie ćwierć wiecze pracy powieściop'sarskiej, jednemu z czołowych wodzów „Strzelca" i podobno wielkiemu mistrzowi loży wolnomurarskiej. Każdy inny: Sieroszewski, Berent — byle nie Makuszyński! Jeden z głównych publicystów owego organu „sanacji moralnej" wziął na kieł i w łokciowym artykule, zaprawionym złośliwością nazwał wyrok sądu demonstracją „nędzy duchowej" i „obniżeniem autorytetu Rzeczypospolitej". Panu Ogińskiemu, srodze rozsierdzonemu, nie było dosyć wedrzeć się na skałę przesady i rozedrzeć szat pokalanej godność narodowej, ale jeszcze silniej klasnął z bicza i na końcu wywodów pokazał, do czego zmierza. Zadecydował zatem: „bohaterstwo" Korfantego, — „wielkość" Hallera, — „zasługi" Makuszyńskiego, — to są różne objawy tej samej choroby!! Gazety z prawej strony nie pozostały dłużne odpowiedzi w tonie (wyznać należy) okiełzanym pewnem umiarkowaniem. Za Makuszyńskim skruszył kopję w „Gazecie Warszawskiej Porannej" Adolf Nowaczyński, kładąc nacisk na szczere jego zasługi, na piosenkarstwo i humorystykę, które utorowały sobie drogę do koszar, do szpitali i więzień, odrywając tysiące istot na chwilę bodaj od cierpień, katorgi życia, niedoli bytu i udręk bezmiernych. Autor „Małpiego zwierciadła" mniema, że kandydatura Makuszyńskiego była właściwie jedyną z punktu widzenia państwowości, nagradzającej nie partyjnictwo ale dorobek popularny we wszystkich dzielnicach Polski. Równocześnie cenjony dramaturg p. Kazimierz Dunin Markiewicz podniósł w „Rzeczypospolitej", że dla obecnych krytyków Makuszyńskiego istnieje tylko jedna legitymacja do zasługi i nagrody „mianowicie ich zwarjowane majowe wyznanie"... Zaszła zatem cała dyskusja na gościńce zgoła nieporządane i przypomina po trosze placek nadziany wszelakiego gatunku korzeniami, które jego zawartość gruntownie zepsuły.

Rzecz postawiono zupełnie źle.

Zamiast poruszyć temat, czy skład sądu konkursowego jest odpowiedni, poprzypinano łatki poecie, wciągnięto go w wir partyjnej waśni, choćby dlatego, że za redakcji Strońskiego w „Rzeczypospolitej" dzierżył w tym organie pióro feljetonisty: Jestto istny kultun polityczny porastający na wszystkich objawach życia naszego, istna plaga i żerowanie na najuczciwszych bodaj nazwiskach, byle dać upust sekciarskiemu roznamiętnieniu.

A, właśnie dobór sędziów jest trzonem zagadnienia. Jak obecnie jury orzekające tworzą pp. Breiter, Dębicki, Grzeliński, Rogowicz, Lorentowicz. Pan Rogowicz, referent w departamencie sztuki, jest przedstawicielem urzędowym, zatem wyrazicielem pewnych biurokratycznych pojęć. Jednakże mimowoli budzi się pytanie, czy istotnie powołano osobistości najodpowiedniejsze, dlaczego wszystkie **są z opłotków warszawskich**, nie ogólno-polskich przy szafarstwie uznaniem państwowem. Wszakżeż Warszawa skutkiem nieszczęsnych warunków przedwojennych nie miała odpowiednio przygotowanych ludzi, a ci, co byli, przesiąkli przeważnie pewnem lokalnem ścieśnieniem, stali się słusznie lub niesłusznie rogatkowemi wyroczniami. Zaczyna też część świata literackiego burzyć się przeciw hegemonji wybrańców dawnego autoramentu, wchodzących do wszystkich komitetów, rozsiadających się na krzesłach kurulnych z pominięciem pisarzy istotnie uzdolnionych i zasłużonych. Z tym monopolem koteryjnym czas najwyższy skończyć bezpowrotnie. W głowie pomieścić się nie może, że do trybunału, mającego przyznawać państwowe nagrody za twórczość nie prosi się profesorów literatury na uniwersytetach, nie prosi delegata akademji umiejętności i Warszawskiego Towarzystwa Nauk. Bardzo często słyszy się objaśnienie: to rutyniści, niewyczuwający ducha czasu, lamusowe wyrocznie i t. d., wszelakiego gatunku zastrzeżenia bardzo powierzchowne, walczące z szablonem akademickości. Niestety! Ale na sąd istotnie zrównoważony, dojrzały, na sąd spokojny i daleki od sympatji i antypatji, złożyć się może jedynie pomieszanie właśnie czynnika akademickiego, jako hamującego z czynnikiem, wolnym od wszelkiej rutyny, więc z pisarzami swobodnie, nie ex catedra uprawiającymi krytykę, z literatami, poetami. Zanadto poważnem zagadnieniem są nagrody rozdawane przez państwo, aby ich losy powierzać dłoniom nie zawsze wypróbowanym — i dlatego departament sztuki i kultury powinien zmienić front i przystąpić do uregulowania drażliwej kwestji. Dopóki to nie nastąpi, wieczni malkontenci — a u nas jest nim co drugi — będą mieli konika do harcowania i podnoszenia krzyku.

Warszawa, w grudniu.

W. K.

Masonerja a Prasa.

U nas — tajemniczość, zagranicą propaganda. — Zjazd belgradzki i konwenty paryskie.

Masonerja w Polsce lubi okrywać się płaszczykiem tajemniczości i konspiracji. Dzięki temu roi się w prasie od fantastycznych i nieprawdopodobnych często wiadomości, a czytelnicy sceptycznie zapytują, czy masonerja wogóle istnieje, a nie jest czasem wymysłem ludzi, żądnych sensacji. O ile wiemy, w jednym jedynym wypadku wystąpił P. A. T., owa nieszczęśliwa upaństwowiona ajencja telegraficzna, z komunikatem o wolnomularstwie polskiem: przy sprawozdaniu o międzynarodowym Zieździe masonerji w Belgradzie. Zagranicą dzieje się inaczej. Tak np. opinja publiczna francuska informowana jest raz po raz o poczynaniach masonerji. Rzecz prosta, że masoni francuscy podają do wiadomości ogółu tylko te rzeczy, które są dla nich wygodne. Ukazała się jednak niedawno książka znanego pisarza Andrzeja Lebey, który jest (wzgl. był) Mówcą Wielkiego Wschodu Francji i w książce p. t. „Dans l'Atelier Maçonnique" zebrał szereg swoich przemówień okolicznościowych. Prasa paryska podała również dużo wiadomości o Zjeździe masonerji w Belgradzie i o dorocznych jesiennych Konwentach głównych organizacji wolnomularskich we Francji i Wielkiej Loży Francji. W najbliższym czasie podamy naszym czytelnikom dalsze ciekawe szczegóły. Chwilowo poprzestaniemy na stwierdzeniu, że m. in. wiadomości masońskie podają: Matin, (którego kierownik senator de Jouvenel, zajmuje wybitne stanowisko w hierarchji masońskiej), następnie Quotidien (socjalistyczny) oraz lewicowy L'Oeuvre i Ere Nouvelle.

Zasądzenie rzekomych szpiegów polskich w Charkowie.

Gazety sowieckie donoszą, iż zakończył się w Charkowie proces organizacji szpiegowskiej, która jakoby miała pozostawać na usługach Polski. Całą sprawę najlepiej charakteryzuje fakt, iż według doniesień tych gazet, na czele organizacji tej miał stać b. oficer rosyjski, a podlegać miała ona oddziałowi V-mu Polskiego Sztabu Generalnego. Jak wiadomo oddział V-y zajmuje się sprawami personalnemi naszej armji. Mimo jednak skazano 3 ludzi na śmierć, pozostałych zaś na więzienie w różnych rozmiarach.

„Der Pole will nicht"...

Za „Gazetą Olsztyńską", wychodzącą na Warmji, powtarzamy:

Poseł nacjonalistyczny Kenkel zdenerwował się z powodu głosów prasy polskiej o tak zwanym „Sofortprogrammie". Gniewa go, że Polacy nazwali „Sofortprogramm", „Ausrottungsprogramm" i twierdzi, że Polacy zdjęli maskę z twarzy. Polacy rzekomo nie chcą, ażeby w Prusach Wschodnich kwitnęło rolnictwo, nie chcą, ażeby rozwijał się handel i przemysł, nie chcą ażeby budowano szkoły niemieckie, nie chcą budowy kanałów, nie chcą ażeby zmniejszyła się liczba bezrobotnych, nie chcą kolonizacji niemieckiej, dlatego zdejmują maskę z twarzy i pokazują swoje nienawiścią zeszpecone oblicze.

ALFRED ARDEN. (20

Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ IV.

Złowróżebne oczy.

Jak długa, ciemno-popielata mrówka, pełzająca uporczywie w górę po spodzistym gzymsie oślepiająco białego marmuru musiał z lotu ptaka wyglądać potworny, luksusowy „Fiat", który piął się wolno, szerokim, wysrebrzonym poświatą słoneczną bulwarem, biegnącym wzdłuż rzeki Arna ku Piazza Michel Angelo.

Wśród przechodniów, którzy w złotej glorji słońca niby białe bezskrzydłe anioły snuli się po obu stronach chodników, nie było chyba nikogo, ktoby nie zawisł ciekawem spojrzeniem na twarzach pięknej, eleganckiej pary, wtulonej w bronz automobilowych poduszek i zatopionej w cichej, lecz ożywionej rozmowie.

Wzrok kobiet biegł przedewszystkiem w stronę młodego, przystojnego mężczyzny, o ciemno-popielatych włosach i dużych, czarnych, płonących niezwyczajnie oczach, którego twarz rasowa, lecz dziwnie zmęczona i blada mówiła o jakichś ciężkich przeżyciach lub niedawno przebytej chorobie. Właśne przedkładał on coś cichym, głębokim, wibrujacym głosem swojej towarzyszce, która słuchała go z widocznem skupieniem raz po raz odgarniając z czoła krótko przycięte kędziory hebanowych włosów, które aksamitną falą natrętnie jej spływały na oczy, wymykając się z pod kapelusza. Zwracała ona na siebie uwagę przedziwnie subtelną urodą. Duże, brunatne oczy, ocienione długiemi rzęsami, nadawały szczególnego uroku jej twarzy, o klasycznych, delikatnych linjach i ciemnej, matowej cerze. Pod zwiewną bielą sukni rysowały się wyraźnie jej piersi wspaniale okrągłe i twarde, jak cierpkie, soczyste owoce.

— Przyrzekłeś mi dzisiaj wytłomaczyć Carlo — powiedziała nagle proszącym, rozkapryszonym głosem, gdy umilkł już jej towarzysz, — powody, które kazały ci się targnąć na swe życie. Powiedz Carlo, czemuś to uczynił? Dlaczegoś wtedy nie pomyślał o mnie, choć teraz mówisz, że ja jedna tylko stanowie łącznik pomiędzy tobą a życiem. Powiedz Carlo... Dlaczego otaczasz ten krok rozpaczliwy tak niesłychanie dziwną tajemnicą?... Kazałeś mi sobie zaufać — zaufałam. I milczałam do tej chwili... Nie pytałam... Ale już minęły właśnie dwa miesiące... Sam przyrzekłeś, że powiesz mi kiedyś. Nie gniewaj się... Ale zrozum: chodzi tu o nasze szczęście, nad którem jakiś cień unosi się od tej chwili...

Błądziła po jego twarzy rozkochanem, lecz niespokojnem spojrzeniem Spinelli zrobił niespokojny gest ręką.

— Nie zaprzeczaj... Tak jest... Ty sam wiesz najlepiej o tem. Błagam cię, powiedz, co się za tem wszystkiem kryje?!

W tej chwili auto wtoczyło się na Plac Michała Anioła i cicho zamarło w bezruchu, ocierając się nieledwie kołem o kamienny występ chodnika.

— Państwo wysiądą? — zabrzmiał niedyskretnie głos szofera, przerywając na chwilę rozmowę.

Spinelli wyskoczył, podając towarzyszce dłoń i oczyma prosząc ją o przebaczenie. Uśmiechnęła się troszeczkę smutno. Wmieszali się teraz w rojny, gwarny tłum, rozrzucony białemi plamami, na żółtym żwirze jezdni i ciemno szarym betonie chodników. Nie mówiąc nic do siebie przeszli wolno przed olbrzymim Dawidem, napróżno jakby rwiącym się do życia każdym spięciem swych przewspaniałych muskułów, zaklętych w kształty przez Michała Anioła, poczem skierowali się ku balustradzie, za którą długą łagodną falą opadał brzeg rzeki Arno, błyszczącej w pozłocie wieczornego słońca, jak wstęga rozpalonej miedzi.

Wsparli się o chropowaty kamień poręczy i w głębokiem, skupionem milczeniu spoglądali w zachwycie przed siebie.

U stóp ich, w złotym pyle słońca przetkanym fioletowemi smugami, przechodzącemi gdzieniegdzie w krwawą, płomienną purpurę leżała przecudna Florencja, „Firenze la bella", ów najpiękniejszy widok na świecie, z którego dziwnym urokiem da się porównać jedynie fantastyczny, bajkowy wschód słońca nad Złotym Rogiem lub szczyty Alp, konające w błyskach wieczornej pożogi.

Było pięknie, dostojnie i cicho...

Z pod nóg niemal uciekały im zielonemi skokami ku rzece terasy wspaniałych ogrodów, wśród których bielały kanciaste czworokąty willi, szarzały srebrno-siwe kępy oliwek, lub ciemną plamą wystrzelały w niebo wiotkie, wysmukłe piramidy cyprysów. Gdzieniegdzie płaszczyła się samotna, melncholijnie porzucona pinja, podobna z dala do wysokiego, ciemno-zielonego grzyba.

Po drugiej stronie rzeki tonęło miasto w złoto-fioletowym morzu oparów, w którym jak wyspa nurzała się smukła kopuła Duomo, muskana z boku ostatniemi promieniami słońca. Gdzieś w dali znaczyły się falistą linją blado-fioletowe widma wzgórz Fiesole, rozpływając się lekko w jasnym seledynie nieba.

Przedziwny, niewypowiedziany urok, jakaś niezgłębiona poezja płynęła z tego zakątka, unosiła się w rozedrganem powietrzu, wyczarowywując w duszy obecnych święte, nigdy niezapomniane nastroje.

Młoda para stała nieruchoma. Żadne z nich nie przerywało ciszy ni słowem. W pewnym momencie spotkały się ich oczy i spoczęły w sobie długą, długą chwilę. Potem Spi[illegible] delikatnie ujął swą towarzyszk[illegible] rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ostrożnie na zakrętach!

Niemcy a Polski Górny Śląsk. Niedźwiedzia przysługa.

(Od własn. koresp. „Dzien. Bydg.“)

Berlin, w grudniu.

Tematem dnia dzisiejszego jest zaostrzenie się stosunków polsko-niemieckich „robione“ przez prasę tutejszą w formie kolportowania wiadomości, że rokowania polsko-niemieckie nad traktatem handlowym uległy bezterminowej zwłoce z winy polskiej (!) i przez nagankę prasową wobec noty z protestem Rządu Polskiego.

Protest Poselstwa Polskiego w Berlinie przeciw mieszaniu się partyj politycznych niemieckich do spraw wewnętrznych polskich, jaka „radosna deklaracja“ z okazji wyniku ostatnich wyborów na Górnym Śląsku — protest ten, utrzymany w tonie aż nadto łagodnym i ograniczający się do jednego faktu z pośród wielu — spotkał się z zakłopotaną odprawą półurzędowego biura Wolffa i z porykiwaniami rozwydrzonych organów pana Hugenberga.

Dzisiejszy wieczorny „Lokal Anzeiger“, nazywany w kołach lewicowych „idjotą stolicy Niemiec“ („Idiot der Reichshauptstadt“) ujada pod obiecującym tytułem „Polska bezczelność“. „Lokal Anzeiger“ uważa za konieczne, swierdzić, że stosunek rządu polskiego do mniejszości narodowych w Polsce nie jest zagadnieniem wewnętrzno - politycznem. Dowodzi, że skoro specjalny pełnomocnik Ligi Narodów dozoruje (?) Górnego Śląska (prezydent Calonder), to w o b e c t e g o (sic) „niemieckie partje polityczne mają prawo i obowiązek (!) „interesowania się losem swoich współrodaków w Polsce. Tylko socjaliści niemieccy — rozważa pachołę z kuchni propagandowej mistrza Hugenberga — wystąpili przeciw oświadczeniu partyj niemieckich. A drugi usłużny „sylf redakcyjny“ dodaje: „Jak się dowiadujemy z kół partyj środka, niema mowy o skreśleniu choćby jednego słowa z krytyki stosunków górnośląskich. Partje rządowe uważają się za zupełnie uprawnione do wydawania swojej opinji, tembardziej, że chodzi tu o wynik wyborów w bezprawnie oderwanych częściach Rzeszy“. („...“in den w i d e r r e c h t l i c h von Deutschland abgetrennten Reichsteilen“...).

Drodzy acz nieparlamentarni parlamentarzyści! Kochani analfabeci redakcyjni, którzy te brednie piszecie! Oddajcie niedźwiedzie usługi nasamprzód rządowi niemieckiemu a potem Niemcom, zamieszkałym w Polsce. Bo jeżeli związek półwojskowy, jak „Vereinigte Vaterländische Verbände“ generała von der Goltza, wyraża w skrajnej berlińskiej „Deutsche Zeitung“ radość z wyników wyborów gminnych na polskim Górnym Śląsku i śle pozdrowienie „braciom z za kordonu“, to możnaby ewentualnie krok ten zrozumieć. Gdy jednak w sposób podobny postępują posłowie, członkowie umiarkowanych partyj politycznych, kierujących polityką Niemiec — stajemy wobec zagadki. Przecież panowie ci niejednokrotnie twierdzili (ostatnio np. choćby na łamach prawicowej „Deutsche Tagesztg.“) że rząd niemiecki nie może się mieszać do mniejszości niemieckch zagranicą, które z konieczności, już nawet natury taktycznej muszą być pozostawione same sobie. Przecież takie wtykanie nosa poza granicę jest jaskrawem naruszenie suwerenności Państwa Polskiego! I napewno wielu Niemców w Polsce wścieka się, czytając wymyślania prasy niemieckiej, która nagwałt chce z lojalnych obywateli polskich narodowości niemieckiej wytworzyć jakąś okrutną irredentę. Nie wątpimy, że Niemcy w Polsce sami zaprotestują przeciw tej nagłej miłości, objawiającej się w tak dziwny sposób. Przecież są posłowie i senatorowie niemieccy! Jest tysiąc sposobów, aby wyłożyć swoje ewentualne żale. Ale wara pismakom, siedzącym zdaleka za piecem, szczuć, judzić i psuć i tak już nienajlepsze stosunki w b. zaborze pruskim, w Poznańskiem, na Pomorzu czy też piastowskim Górnym Śląsku.

Protest polskich korespondentów prasowych w Berlinie.

Osobliwe zjawisko.

Nasz korespondent berliński (Dr Al-ski) donosi nam, pod datą 3 grudnia, co następuje:

Jak wiadomo, skasowała ostatnio P. A. T.'iczna swoje placówki w Paryżu w Londynie. Projektodawcy tego oszczędnościowego projektu nie zapoznali się prawdopodobnie z budżetami prasowemi innych państw, a pozatem wychodzili z założenia, że biuro Havasa np. potrafi wczuć się w potrzeby polskiego emigranta zarobkowego we Francji, a Reuter's Limited wystąpi w obron'e interesów kupca polskiego przeciw londyńskiej City, nie mówiąc już o polskiej racji stanu, z reguły bronionej przez te „sprzymierzone ajencje“. Dzięki temu fabrykuje się np. meksykańskie depesze PAT'a w Berlinie lub wręcz w Warszawie, co podnosi zarówno urok jak i oryginalność tej swoistej obsługi informacyjnej.

Na gruncie berlińskim istnieje jeszcze jedna placówka polsko-dyplomatyczne przedstawicielstwo R. P. — która, w obawie jakichkolwiek niedyskrecji a może też z innych powodów systematycznie **n'e udziela informacyi korespondentom polskim w Berl'nie**, bez względu na kierunek pisma. W ten sposób np. dowiedziała się większość przedstawicieli prasy polskiej w Berlinie o notach protestacyjnych w sprawie Chorzowa i ostatnio w sprawie mieszania się Niemców do wyborów górnośląskich... z gazet berlińskich (niemieckich). Ponieważ grono dziennikarzy polskich nie wie, komu przypada zasługa milczenia, zwraca się Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Berlinie, jednoczący wszystkich korespondentów pism krajowych, w dniu dzisiejszym do Posła Polskiego w Berlinie dla omówienia kontaktu pomiędzy Poselstwem a prasą.

Tajemnica budżetu niemieckiego.

Subwencje dla prasy niemieckiej zagranicą.

Nasz korespondent berliński (Dr. Al-ski) donosi nam, co następuje:

Prasa niemiecka pełna jest skandalicznych wiadomości o finansowaniu przez rząd niemiecki szeregu organów prasowych, jak „Deutsche Allgemeine Zeitung“, „Tägliche Rundschau“ i innych. Pisma, subsydjowane z tajnych wzgl. dyspozycyjnych funduszów rządowych, były na tyle oryginalne, że jednocześnie brały pieniądze i... atakowały rząd, który utrzymywał je przy życiu.

Pisma lewicowo-radykalne skorzystały z tej publicznej dyskusji i poświęciły dużo miejsca omówieniu t. zw. „Funduszu gadzinowego“ („Reptilienfonds“), t. j. tych sum, z których minister spraw zagranicznych i inni jego koledzy resortowi nie wyliczali się przed jakimikolwiek organami kontrolnemi.

Według „Weltbühne“ i „Tagebuch“ rozporządza rząd niemiecki następującemi „funduszami gadzinowemi“: tytuł „tajne wydatki“: w r. 1924 — 4 miljony marek, w r. 1925 — 5 miljonów marek, w r. 1926 — 8 miljonów marek. Na prasę **niemiecką poza granicami Rzeszy** wydał rząd oficjalnie w ciągu trzech ostatnich lat sukcesywnie półtora, dwa i dwa i pół miljona marek. Rubryka „służba informacyjna w kraju“ wzrosła w budżecie z 504 tys., poprzez 636 tys. na półtora miljona w r. bież. Wydatki administracyjne na propagandę, t. zw. „Heimataufklärung“ przedstawiają się, według trzech ostatnich budżetów w sumach: 300 tys., 487 tys. i 555,9 tys. marek. Pośrednio należy doliczyć do tych sum 4 miljony 700 tys. marek, jakie budżet na r. b. przeznacza na „utrzymywanie kulturalnych, humanitarnych i naukowych stosunków z zagranicą“. „Weltbühne“ stwierdza ponadto, że wydatki na Biuro Prasowe Rządu, jednoczące dawne wydziały prasowe poszczególnych ministerstw wzrosły odpowiednio z 400 tys. marek na... mniejwięcej 5 miljonów.

W suchych tych cyfrach tkwi częściowo wytłumaczenie, dlaczego Niemcy uprawiać mogą tak celową propagandę. Propaganda — wojna prasy — wymaga przedewszystkiem pieniędzy. A tego rząd niemiecki, jak widać, nie skąpi...

Z Górnego Śląska.

W obronie autonomji. — Oddźwięki wyborów. — Nowy budżet wydatków wojewódzkich. — Nowy organ rządów warszawskich. — Działalność na polu kościelnem. — Drobniejsze wiadomości o znaczeniu społecznem.

Na środowem posiedzeniu sejmu śląskiego wystąpiły wszystkie polskie stronnictwa a zatem i socjalistyczne, jednomyślnie w obron'e zagrożonej autonomji górnośląskiej. Poseł Janicki z Chrześcijańskiej Demokracji wyliczył korzyści, których Śląsk bez autonomji nie byłby miał. Dzięki autonomji rolnictwo otrzymało od Sejmu śląskiego 668 000 zł. opieka socjalna w r. 1924 2 milj. zł, w r. 1925 4 miljony, 1926 6½ miljona zł., na oświatę wyznaczono razem 5 milj 50 tys na ufundowanie biskupstwa 950 tys., na budowle, dla uchodźców itd. 6½ milj.

Przy omawianiu wyniku wyborów oświadczył poseł Korfanty w swej ciętej mowie, że chociaż ponieśliśmy klęskę, to państwo polskie jest za silne by niekorzystny wynik wyborów mógł podważyć prawa Polski do Śląska. Do klęski przyczyni'a się we wielkim stopniu administracja. Przedewszystkiem nauczycielstwo dużo zawiniło. 700 nauczycieli Wydział Oświecenia ze szkolnictwa usunął, a wciąż jeszcze są tacy, którzy wzbran'ają się do odmawiania pacierza w szkole i którzy z duchowieństwem żyć nie chcą lub nie umieją. Zażądał dalej poseł Korfanty usunięcia tych urzędników, którzy obowiązku wyborczego nie spełnili.

Posłowie Korfanty i Janicki potępili następnie w ostrych słowach użycie ostatniego zjazdu Związku Powstańców i innych organizacyj do celów politycznych. Poseł Janicki powiedział że zamiast sprowadzić powstańców ku uczczeniu powstania listopadowego to wciągnięto ich w pułapkę dla protestowania ulicznego przeciw autonomji Poseł Korfanty jeszcze ostrzej piętnował to postępowanie i głęboko ubolewał, że to się działo w obliczu przedstawicieli rządu. Obnoszono pomiędzy innemi tablice, w których łżono własnych rodaków. Tolerowanie podobnego postępowania nazwał poseł Korfanty rodzimem barbarzyństwem.

Cała niedzielna manifestacja budziła duży niesmak, bo wyzyskaniem jej w celach agitacyjnych obniżała powagę władz, z których poparciem ją urządzono, a następnie była niezręcznym manewrem taktycznym. Chodziło o wyzyskanie opinji przeciw istnieniu Sejmu śląskiego ażeby go zniewolić do rozwiązania się, tymczasem wzmocniono jedynie jego pozycję przez zwarty protest wszystkich posłów polskich przeciw zamachowi na autonomję.

N'e wierzymy ażeby społeczeństwo górnośląskie chciało zniesienia autonomji Ci zaś którzy jej żądają, igrają z ogniem, ponieważ wybory komunalne udowodniły, że autonomję należałoby wprowadzić, gdyby jej n'e było. Lud pragnie przeczyszczenia aparatu urzędniczego, a przeciwnicy autonomji chcieliby wzmożenia dopływu zamiejscowego, a miejscowy żywioł przesiedlić, czego autonomja nie dozwala.

Na pierwszy kwartał przyszłego roku uchwalił Sejm budżet wojewódzki, którego wydatki wynoszą 16 170 437 złotych. Z tych 16 m'ljonów jest 12 m'ljonów na administrację miljon wyznaczono na budowę gimnazyj w Królewskiej Hucie i Bielsku, miljon na zakończenie budowy kolei z Chebzia do Skoczewa 100 tys na regulację rzeki Rawy 260 tys. na drogi i mosty. Do nadzwyczajnych wydatków zaliczono 400 tys. na urządzenie ruchu powietrznego, 100 tys. na stację radjotechniczną w Katowicach

Wojewódzki organ rządów warszawskich „Polska Zachodnia“ zaczął wychodzić. Jest w cenie tańszy od innych czasopism, ale zato objętość mniejsza Innej prasie nie zaszkodził co świadczy o tem, że wziętości niema.

Dla Śląska błogosławieństwa z tego nie będzie, bo rozbicie będzie tem większe. Budujecie bowiem na bezwzględnem zwalczaniu przeciwnika i zaostrzacie tem samem walkę społeczną. A mylicie się w zapatrywaniu, że większość społeczeństwa będziecie mieli za sobą. Rozdzielać was będą od niego przeciwieństwa co do autonomji, co do pojmowania m'sji Kościoła św., świętości małżeństwa itd.

Ponieważ zaś Kościół św. pozostanie i nadal główną ostoją polskości na Górnym Śląsku, dla tego pozwolę sobie kilka szczegółów na tle kościelnem i religijnem podać. Oto w Katowicach stawia się nową katedrę u wylotu ulicy Plebiscytowej Obszar pod katedrę i pałac biskupi wynosi 4 morgi Rozpoczęto już zwozić cegłę, ale o rychłem rozpoczęciu budowy niema mowy bo brak fundamentów. Rozpisana kolekta mało dotąd przyniosła a fundusze rządowe są również niewystarczające na podjęcie robót w tym stopniu, by tak katedrę jak pałac biskupi można pod dach postawić. Wydatki obliczają na 5 miljonów złotych.

Seminarjum duchowne pozostanie w Krakowie z przyczyn oszczędnościowych. Jak wiadomo, podłożenie węgla kamiennego pod budowę nastąpiło 28 listopada. Kosztorys obliczono na 300 tys. zł Oszczędności polegać będą głównie na siłach nauczycielskich, których w liczbie 10 osób dostarczać będzie uniwersytet krakowski. Oszczędności obliczają na okrągłe 100 tys. złotych rocznie.

W czwartek zapadł wyrok w sprawie kalendarza „Królowej Apostołów“ OO. Pallotynów z Wadowic. Jak wiadomo, skonfiskowano go na wniosek prokuratora z powodu rozprawy o lożach masońskich i o rozwoju masonerji w Polsce. Przedewszystkiem chodzi tu o lożę pod wezwaniem Łukasińskiego, do której miał należeć jakoby p. Piłsudski i liczni jego zwolennicy. Konfiskatę zatwierdzono z uzasadnieniem, że rozprawa obniża powagę władz i mogłaby zaszkodzić poszczególnym dostojnikom w opinji społecznej. Kalendarze po zniszczeniu „karygodnych“ ustępów mogą być sprzedawane, a jest ich jeszcze 70 tysięcy.

Rzemiosło śląskie otrzyma dalszy miljon złotych kredytu. Wojewoda Grażyński przyrzekł postarać się o to w obec delegacji Izby Rzemieślniczej

Na drugiego burmistrza miasta Katowic zatwierdzony został sędzia Skudlarz.

Prace nowych rad miejskich Katowic i Królewskiej Huty, a także i innych miast górnośląskich zostały odroczone na czas nieograniczony z powodu licznych protestów przeciw nieprawidłowościom wyborczym.

Nowa placówka przemysłu powstaje w Ligocie pszczyńskiej pod Katowicami. Górnośląska fabryka farb otrzymał konces na budowę fabryki soli glauberskiej i kwasu solnego tamże.

Wskutek wzmagającej się dotkliwie drożyzny przyzwolił minister rolnictwa niektórym magistratom na wprowadzenie z Rumunji 200—300 sztuk słoninowej trzody chlewnej.

Gmach nowego województwa przy ul. Jagiellońskiej który stawiają już od roku 1923, stanął nareszcie pod dachem. Jestto czworobok o 100 metrach długości i tyluż szerokości, i wysokości 5 piętr. Koszta obliczają na 2—2½ miljona złotych Z wykończeniem budowy potrwa jeszcze conajmniej dobry rok. **X. Y. Z.**

Z Prus Wschodnich.

Budują kościół, który ma służyć do celów germanizacyjnych. Postanowiono wybudować w Skarzynie, wiosce mazurskiej w powiecie jańsborskim, nowy kościół ewangelicki. We wszystkich kołach uznano budowę kościoła za konieczną, ponieważ — jak donosi prasa niemiecka Skarzyny leżą przy polskiej granicy, w wiosce przeważa mowa polska i dla tego ludność narażona jest szczególnie na polską propagandę. Budowa kościoła rozpocznie się już w przyszłym roku.

Czy Rumunja otrzyma pożyczkę amerykańską?

Jak usiłują temu przeszkodzić Niemcy i bolszewicy. — Królowa daje odprawę wrogom.

Jeden z nielicznych w Polsce publicystów ekonomicznych, p. Stanisław Szczutowski, w „Przegladzie Wszechpolskim“ z września 1924 r., omawiając ówczesną pożyczkę w sumie 800 milj. mk. w złocie, udzieloną Niemcom na podstawie planu Dawesa, stwierdził, że pożyczkę podobną należało równocześnie udzielić Polsce i Rumunji, wówczas możnaby mówić o celowej i mądrej polityce Herriota.

Jak widzimy, Niemcom świetnie pożyczka amerykańska posłużyła, tak, że Cziczerin w swym wywiadzie dla prasy berlińskiej nazwał je dziś gospodarczo najsilniejszem państwem Europy. Natomiast Francja potrzebowała ogromnego wysiłku narodowego, aby w 1926 r. nie dostać się pod kontrolę mocarstw.

Polska mimo odmowy pomocy amerykańskiej nie popadła w proroko waną ruinę gospodarczą, lecz przeciwnie, dźwiga się.

I Rumunja jakoś daje sobie radę. Ostatnio słyszeliśmy o pożyczce włoskiej dla Rumunów. W drugiej połowie października wyjechała do Ameryki królowa rumuńska, a prasa niemiecka i bolszewicka rozgłosiła, że uczyniła to celem zapoznania Ameryki z Rumunją i utorowania drogi do starań o pożyczkę dla Rumunji.

Dla przyjemności zapewne królowa Marja wycieczki tej nie podjęła. Porównują ją z Marją Teresą lub Katarzyną dla jej rozumu politycznego. Przeglądając nadchodzącą z 3 tygodniowem opóźnieniem prasę polsko-amerykańską widzimy, że podróży królowej poświęca opinja publiczna w Ameryce wielkie zainteresowanie. Jest to bowiem pierwszy wypadek w dziejach Stanów Zjednoczonych, że królowa jakaś podróżuje sama bez króla i małżonka. Jeśli wierzyć prasie amerykańskiej, głowili się dyplomaci amerykańscy nad ceremonjałem przyjęcia królowej przez prezydenta Coolidge'a, mianowicie, czy prezydent pocałuje ją w rękę. Sprawę ucałowania ręki poruszano często przy różnych okolicznościach. I tak mayor czyli prezydent m. Chicago oświadczył, że królowej w rękę nie pocałuje, uważając, ze to jest sprzeczne z zasadami demokratycznemi. Protestanckie pisma odpowiedziały na to, że Dever, witając arcybiskupa Chicago, ks. Mundeleina, gdy wracał z Rzymu jako kardynał, ucałował jego pieścień, więc nie powinien okazywać uporu wobec królowej, u chodzącej jako piękność.

Dever jednak uląkł się swych wyborców niemieckiego pochodzenia, którzy rozwinęli ogromną agitację przeciw gościowi z Rumunji, i królowej w ręke nie pocałował. Na przyjęcie w r[illegible]szu z 50 aldermanów (radnych) przybyło tylko 6. Inni — jak pisze „Dziennik Związkowy„ — obawiali się widocznie albo swoich wyborców pro-niemieckch, albo nie byli pewni czy umią się zachować, względnie interesy ważne nie pozwalały im na przybycie. Z polskich aldermanów przybył tylko jeden p. Stanisław Adamkiewicz. Przedstawiono ich królowej, a oni uścisnęli podaną dłoń. „Przykład dworskości i elegancji — pisał „Dziennik Związk.“ — dał konsul francuski, p. de Fountnouvelle, który nietylko zgiął się przed królową w pół, ucałował lekko rękę, ale jeszcze stuknął głośno obcasami.

Wogóle propaganda niemiecka i bolszewicka starała się działać królowej na nerwy, puszczając do prasy najbardziej głupawe nieraz zarzuty, aby ulicę wrogo nastroić wobec królowej. Syn zmarłego niedawno kandydata Niemców na prezydenta La Folette przed przyjazdem do Chicago królowej, przemawiając w teatrze Erlanger, wystąpił również z ostrą krytyką królowej rumuńskiej, potępił ostro „arystokrację amerykańską“, korzącą się przed królową.

Bolszewicka agitacja zręcznie umiała dotrzeć do Amerykańskiej Federacji Pracy. — „400 delegatów stanowiących skład Chicago Federation of Labor — pisze w połowie listopada „Dziennik Związkowy“ — odbyło tu wczoraj posiedzenie w hali muzycznej, na którem po długich wywodach uchwalili rezolucję potępiającą królową rumuńską Marję, objeżdżającą obecnie Stany Zjednoczone. Powodem wystąpienia przeciw gościowi ma być fakt, „że królowa ma być symbolem ucisku, jakiego dopuszczają się władze w Rumunji na robotnikach“... (?)

Rezolucja podkreśla następnie, że w Rumunji znajduje się 2.500 przywódców w więzieniach za przestępstwa polityczne i za organizowanie robotników dla poprawy ich losu.

Niemcy i bolszewicy nie zapomnieli oczywiście rozagitować także żydów. Mianowicie emigranci żydowscy z Rumunji na cześć królowej urządzili specjalne przyjęcie połączone z modłami w synagodze, na które zaprosili sędziego Davida. Sędzia ten jednak odmówił pokłonienia się królowej, powiadając, że gnębi ona jego współwyznawców, to jest żydów w Rumunji i dlatego w powitaniu udziału nie weźmie.

Prasa, będąca na usługach propagandy niemiecko bolszewickiej, donosiła raz poraz, że różnorodnemi atakami królowa jest zupełnie zniechęcona, że wybucha płaczem. Tymczasem z objektywnych sprawozdań prasy polsko-amerykańskiej wnioskować można, iż królowa wszystko zdołała przetrzymać. I tak na oficjalnym obiedzie w Chicago, królowa swym humorem, demokratycznem zachowaniem się i uprzejmością podniosła humory obecnych i zapanowała atmosfera przyjacielska, tembardziej, że podano wino do stołu. Ponieważ królowa jest przedstawicielką innego rządu, więc wolno jej wozić z sobą zapasy win, jakie chce i częstować niemi swych gości. W czasie obiadu królowa M[illegible]rja paliła dość często papierosy, mimo że etykieta królewska tego zakazuje, zaś mężczyźni żywo poszli za jej przykładem, wyciągając z frak[illegible] we hawańskie.

Królowa zdaje się jest doskonałym psychologiem i umie wziąć Amerykanów. Jako wzór jej demokratycznego zachowania, podają pisma, że w kościele rumuńskim, gdy rozmawiała z pięcioma księżmi rumuńskimi, najspokojniej zdjęła gniotący ją złoty trzewik, wyprostowała palce u nóg, zgięła trzewik u końca i włożyła go po chwili z powrotem.

Zwiedzając olbrzymie stalownie w Gary pod Chicago, pokazała królowa swą zdolność ujmowania ludzi.

Prezes stalowni wraz z najwyższymi urzędnikami obwozili ją po olbrzymich gmachach fabrycznych, wąsko-torową kolejką w specjalnie zbudowanych na ten cel oszklonych wagonach. Przez cały przejazd nie witali jej robotnicy, ani podniesieniem czapek, ani okrzykami. Panowała cisza i milczenie. Królowa musiała to odczuć, choć nie odczuli tego przyzwyczajeni kierownicy stalowni.

Było właśnie południe i robotnicy grupami zebrali się na dziedzińcu, gdy królowa kazała zatrzymać pociąg oszklony, wyszła z wagonu i zwracając się do tłumu odezwała się po angielsku:

— Jest tu między wami Rumun?

Nastąpiła cisza. Po chwili odezwał się głos: jest — i z grupy wystąpił 30-letni robotnik o śmiałej, inteligentnej twarzy.

— Robert Arlet...

Zawiązała się rozmowa, tym razem po rumuńsku. Królowa dopytywała się o szczegóły, o rodzinę, czy mu się podoba w Ameryce, ile ma dzieci itd. Na pożegnanie podała mu rękę, nie do pocałowania, ale do uściśnięcia. Arlet dłoń sobie podaną uścisnął lekko, uchylił się grzecznie, poważnie, lecz z godnością i odstąpił. Ale gdy królowa wchodziła nazad do swego oszklonego wagonu, robotnicy wznieśli okrzyki, zdjęli czapki i na twarzach widniały uśmiechy. Wieść o tej rozmowie przeszła błyskawicą po stalowniach i serdecznie witano juz potem królowę.

Prasa berlińska [illegible]go pobytu królowej w Chicago [illegible]zynosi jedynie wiadomość o wrogich demonstracjach.

„Dziennik Związkowy“ tymczasem donosi, że komuniści chicagowscy urządzili zebranie w swej kwaterze, gdzie ułożyli plan poturbowania królowej na dworcu, lecz przy tej demonstracji rozpędziła ich policja. — Mimo ulewnego deszczu na ulicach stały tłumy czekając przejazdu gościa, by ujrzeć twarz przybywającej.

Dnia 15 listopada pojawiła się notatka w „Dzienniku Związkowym“, że grupa amerykańskich finansistów postanowiła udzielić Rumunji 100 miljonów dolarów pożyczki i że wobec tego cel podróży królowej został spełniony.

Wprawdzie królowa rumuńska nie chce nic mieć wspólnego ze staraniem o pożyczkę. Oświadczyła mianowicie, że celem jej wizyty jest wyłącznie zainteresowanie Amerykanów Rumunją, przypomnienie im gdzie Rumunja leży; „postawienia Rumunji na mapach amerykańskich“, jak się wyraziła.

W czasie mowy, którą wygłosiła z energją i uczuciem, łzy stanęły jej w oczach.

— Przybyłam tu — mówiła królowa — by bronić mego kraju, którym jest Rumunja. Jest to moje życie, moja miłość. Rumunja to całe moje jestestwo.

Zaznaczając, że nie jest Rumunką z urodzenia, z chwilą gdy mąż jej został królem tego kraju, uważa się za Rumunkę a Rumunję za jedyną swą ojczyznę.

— Byłam dzieckiem 17-letniem, gdy udałam się do Rumunji. Musiałam nauczyć się mej pracy i musiałam pokonywać wiele trudności. Nauczyłam się kochać Rumunję i zwolna przekonałam naród, że wybór jaki padł na mnie, nie był zły.

Dałam Rumunji sześcioro dzieci, które są Rumunami, które mówią po rumuńsku.

— Jestem dumna — mówiła później — że żołnierze rumuńscy w czasie wojny walczyli ramię przy ramieniu z aljantami, a więc i z Rosjanami. Ale gdy żołnierze rosyjscy rzucili broń i podnieśli rewolucję, żołnierz rumuński walczył do ostatka i broni nie rzucił. Wytrwał na posterunku.

Królowa rumuńska, jak wiadomo, jest wnuczką królowej angielskiej Wiktorji i jej męża księcia-małżonka (prince-consort) Alberta Sachsen-Koburg-Gotha. Dziadek jej czuł się Niemcem, ku Niemcom miała sympatje królowa Wiktorja, ale dzieci ich, król Edward VII, oraz cesarzowa Fryderykowa III, książę Arthur Connaught, oraz ojciec królowej Marji — byli Anglikami. Kuzyn królowej Marji, jako Anglik wychowany, objął tron książęcy Sachsen-Koburg-Gotha skąd go usunęła rewolucja w 1918 r. Tyle ma obecna królowa rumuńska wspólnego z Niemcami. Ojciec był z wychowania Anglikiem, matka wielką księżną rosyjską. Nie dziw tedy, że nie chce ona mieć nic wspólnego z Prusakami w Berlinie i że za to ją nienawidzą, a głównie dlatego, że z Rumunji wyparła wpływy Berlina, którym poddawał się poprzedni król Karol I, stryj jej męża. **(b.)**

Spokój w Rumunji.

Król rumuński zdrowszy.

Bukareszt, 8.12. (Pat.) Agencja Rador. Wskutek przerwy komunikacyji telegraficznej i telefonicznej między poszczególnemi częściami kraju, spowodowanej trwającemi w Rumunji od 3 dni gwałtownemi burzami, przedostały się zagranicę różne fałszywe pogłoski o sytuacji w kraju. W związku z tem agencja Rador stwierdza, że w całej Rumunji panuje zupełny spokój. Żadne środki wyjątkowe nie były przedsiębrane ani nawet rozpoczynane. W dniu wczorajszym komunikacja telegraficzna i telefoniczna wszędzie prawie została przywrócona.

Bukareszt, 8. 12. (Pat.) O stanie zdrowia króla ogłoszono następujący biuletyn: Król spędził noc spokojnie. Temperatura 36,8 stopni, puls — 68, stan ogólny dobry.

Pożar w królewskim pałacu w Bukareszcie.

Bukareszt, 8. 12. (Pat.) Ubiegłej nocy wybuchł pożar w pałacu królewskim, położonym w śródmieściu. Pastwą płomieni padł budynek środkowy, a w nim m. i. sala tronowa i sale recepcyjne. Skrzydła boczne pałacu ocalały. Meble i zbiory uratowano. Pożar zdołano narazie zlokalizować. Na miejsce pożaru przybyli w nocy wszyscy członkowie rządu oraz książę Mikołaj. Śledztwo wykazało, że pożar powstał w kuchni pałacowej, skąd ogień z powodu silnego wiatru przerzucił się na zabudowania pałacowe.

Zajście na granicy włosko-jugosłowiańskiej.

Prasa tutejsza gwałtownie atakuje Włochy z powodu ostatniego incydentu na granicy włoskiego terytorjum Zary w Dalmacji. Zarówno demokratyczna „Riecz“, jak i bezpartyjne „Nowosti“ domagają się jaknajostrzejszego protestu przeciw naruszeniu pieczęci dyplomatycznej przez granicznego strażnika włoskiego, który wbrew zwyczajom międzynarodowym przejrzał całą pocztę dyplomatyczną, niesoną przez kurjera dyplomatycznego.

Francja zabezpiecza się na granicy włoskiej.

Londyński „Daily News“ podaje wiadomość z dobrze poinformowanego źródła, iż wojska francuskie nad granicą francusko-włoską zostały w ostatnich dniach powiększone o dalsze trzy pułki. Pismo donosi również, że wzmocniono flotę francuską na Morzu Śródziemnem. (AW)

Kredyty niemieckie dla Rosji.

Berlin, 8. 12. (AW) 300-miljonowe kredyty przeznaczone przez Niemcy na odbudowę gospodarczą Rosji, nie zostały jak wiadomo, dotychczas w pełni wyzyskane, ponieważ termin ich udzielenia mija 31 grudnia r. b., rząd sowiecki zwrócił się do Berlina z propozycją przesunęcia tego terminu do 30 czerwca 1927 roku. Rząd niemiecki przychylił się do tego wniosku. Jak słychać, kredyty niemieckie mają być udzielane Sowietom w większych, niż dotychczas rozmiarach.

Anglja przeciw mianowaniu zastępcy Krasina.

„Daily Mail“ donosi, że 200 członków z partji konserwatywnej parlamentu angielskiego wystosowało petycję do rządu, aby nie dopuścił do zamianowania zastępcy Krasina, aż sowiety nie zaniechają propagandy komunistycznej poza granicą Rosji, i póki nie wykonają swoich zobowiązań względem Anglji.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Gołańczy i okolicy.

Kradzieże bez końca. — Zasądzenie złodzieji. Zmiana własności.

Z obecnych ciemnych wieczorów i długich nocy korzystają skwapliwie złodzieje. Jednemu gospodarzowi z Tomczyc, który na chwilę wóz swój opuścił, ażeby zakupiony towar odebrać, skradziono w okamgnieniu z wozu miech mąki. W pobliskiem Wapnie zakradli się niewykryci dotąd sprawcy do urzędu podatkowego, z którego wynieśli za przeszło 1000 złotych znaczków pocztowych i 80 złotych w gotówce.

Już poraz drugi w niedługim okresie czasu nawiedzili złodzieje skład towarów kolonjalnych i delikatesów tutejszej firmy M. Luft. Prócz drobniejszych rzeczy wynieśli jako łup około 60 tabliczek czekolady i pół centnara smalcu. Do kramu rzeźnika Rozentretera wtargnęli złodzieje w ten sposób, że w drzwiach, o których oczywiście wiedzieli, że na zasuwkę i haczyk zamykane bywają, wywiercili odpowiednie otwory i wykradli całą ćwiartkę wołowiny i kilka set złotych w gotówce.

Jak swego czasu donosiliśmy, wykradziono w gościńcu w Lipinach drzemiącemu przy stole handlarzowi portfel z kieszeni, zawierający około 300 złotych. Jako domniemanych sprawców aresztowała tutejsza policja na stacji Konary dwóch rzezimieszków, którzy się okazali jako zawodowi złodzieje. Osadzeni w areszcie śledczym, jeden z nich, pochodzący z Poznania, powiesił się w celi więziennej na szelce, drugi zaś, niejakiś Władysław Krzyżaniak z Wągrówca, został skazany w ub. tygodniu wyrokiem sądu okręgowego w Bydgoszczy na 1 i pół roku ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat.

Ten sam sąd skazał syna stróża nocnego, robotnika Władysława Tomaszewskiego z Lipin, o którym niedawno donosiliśmy, że podczas wakacyj jesiennych włamał się do tamtejszej szkoły i nieobecnej nauczycielce znaczną szkodę wyrządził, na pół roku więzienia, uwzględniając, że delikwent dotychczas jeszcze nie był karany.

Jedna z najlepszych realności obszaru gminnego w sąsiedniem Grabowie, dotychczasowa własność p. Edwarda Wykowskiego, przeszła w tych dniach drogą kupna w inne ręce. Nabywcą tej przeszło 200 morgów wielkiej posiadłości jest p. dr. Borowicz, inżynier i profesor przy politechnice we Lwowie.

Inowrocław.

Wiec Chrześc. Zjedn. Zaw. w Inowrocławiu odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz 1-szej w sali „Parku Miejskiego". Referaty wygłoszą druhowie Bresiński z Poznania, Kałdowski i Gołąbek z Bydgoszczy. O liczny udział uprasza **Zarząd kartelu.**

Zebranie rzemieślników rolnych z powiatów inowrocławskiego, strzelińskiego i mogileńskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 12-go bm.o godz. 10 przed poł. w salce „Parku Miejskiego" w Inowrocławiu. Na porządku obrad sprawozdanie druha Radkowskiego z pertraktacji nad kontraktem rolnym. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Konferencja delegatów robotników rolnych Chrześc. Zjedn. Zaw. odbędzie się w niedzielę dnia 12-go bm. o godz. 10-tej przed poł. w lokalu p. Biernackiego, ul. Wikaryjska 7. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy i referat druha Bresińskiego z Poznania. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Inowrocławska fabryka maszyn najprawdopodobniej zaniecha fuzji z firmą Cegielski w Poznaniu, natomiast akcjonarjusze zamierzają przeprowadzić sanację, dając możność obecnym akcjonarjuszom dokupu nowych akcji i pozostawić firmę jako samodzielną. Kierownictwo fabryki mają objąć nowi ludzie.

Salon kwiatów otworzył ogrodnik p. Antczak, siostrzeniec poety śp. Jana Kasprowicza przy ul. Królowej Jadwigi — w domu Banku Kwilecki i Potocki. Jest to jedyny polski skład kwiatów, wobec czego liczyć może, że społeczeństwo poprze to przedsiębiorstwo.

Na targu w dniu 3 bm. płacono za funt masła od 2,80—3,00 zł, funt sera 40—50 groszy, za mendel jaj od 3,80 do 4,00 zł, za funt gruszek 30, 35—50 gr., jabłek od 45—60 gr., grochu 35—40 gr., marchwi 10—15 gr., cebuli 20—25 gr., buraków 10—15 gr. Ryby: za funt szczupaka 1,60—1,80 zł, leszcze 1,00 zł, okonie 1,50—1,60 zł, liny 2,00 zł, karasie 1,60 drób 50—60 gr.

SZADŁOWICE. Ruch monarchistyczny. Dnia 2 bm. odbyło się tu zebranie propagandowe organizacji monarchistycznej w lokalu p. Rucińskiego. Zebranie to zorganizował i przemawiał na nim p. Skwerens z Huty pod Bydgoszczą. Zapisało się 22 członków. Prezesem został p. Wojciech Ziętara, sekretarzem p. Szwarc a nauczyciel p. Hoffmann skarbnikiem, wszyscy z Szadłowic.

SCIBORZE. Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 4 bm. spłoszyły się konie u powózki majętności Ściborze, którą wracała kasjerka Janina Szałkowska po dokonaniu wypłaty służbie folwarcznej w Topoli. Obawiając się rozbicia powózki, wyskoczyła wymieniona tak nieszczęśliwie na szosę, że doznała większych ran na głowie oraz wstrząśnienia mózgu. Ponieważ w nocy z 4 na 5 bm. nastąpił jeszcze krwotok mózgowy J. Sz. zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

CHODZIEŻ. Obchód wrzesiński. Ub. niedzieli urządzony z inicjatywy Zw. Obr. Kr. Zach. obchód 25-tej rocznicy strajku dziatwy szkolnej zgromadził liczną publiczność. Uroczystość po zagajeniu jej przez prezesa p. Bilskiego, rozpoczęła się pieśnią błagalną „O Ojcze nasz" wykonaną na chór mieszany przez Tow. śpiewu „Halka": Następnie p. insp. szkolny Hendrykowski w doskonale opracowanym referacie, rozpoczynając go słowami odśpiewanej pieśni „O Ojcze nasz, któryś jest w niebie, ach ratuj nas", przywiódł na pamięć męczeństwo i heroizm dzieci wrzesińskich, które znosiły kary zadawane przez nauczycieli aż do krwi, bo pragnęły swój pacierz i modlitwę zanieść przed tron Najwyższego nie w obcej, lecz w ojczystej ukochanej mowie polskiej. To poświęcenie, tę miłość Ojczyzny a niemniej bohaterskie stanowisko rodziców przypłaciły więzieniem aż do 1 i pół roku.

Dalszą część wieczoru wypełniły chór „Halki", który pod batutą p. Berendta odśpiewał udatnie — „Chwała cześć Bogu" i „Na straży", oraz zastosowane do uroczystości patrjotyczne deklamacje, wypowiedziane przez Irenę i Cecyję Bilskie i Janinę Werwińską. Tak chór jak i młode deklamatorki nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość, a jej uczestnicy opuszczali salę w podniosłym nastroju.

Tow. czeladzi kat. urządza dnia 16 stycznia swoją zimową zabawę, połączoną z przedstawieniem teatralnem. Z tego powodu prosi powyżej wymienione tow. wszystkie inne stowarzyszenia, ażeby nie urządzały w tym dniu swych zabaw.

Z POMORZA.

PRUSZCZ ŚWIECKI. Z kółka rolniczego. Ostatnie zebranie kółka rolniczego odbyło się przy udziale około 70-ciu członków. Zagaił je prezes p. Szulc, witając przybyłych: p. Kowalskiego z Torunia i dyr. Strzeleckiego z Bydgoszczy i p. Wystańskiego. Referat na temat hodowli drobiu wygłosił p. Kowalski. W wolnych głosach omawiano sprawy miejscowe.

Przedstawienie „Lutni". W ostatnią niedzielę przed adwentem tow. śpiewu „Lutnia" z prezesem Grabiszewskim na czele wystąpiło z przedstawieniem amatorskiem. w lokalu p. Seidla. Odegrano z dużem powodzeniem „Polowanie na męża". Udział gości był bardzo liczny. Po przedstawieniu odbyła się wesoła tańcówka.

BUKOWIEC, pow. świecki. (Wieczornica „Wojaków". Ub. niedzieli, w salach p. Czajkowskiego Powst. i Woj. urządzili wieczornicę, połączoną z przedstawieniem i tańcami. Odegrano z dużem powodzeniem sztuki p. t. „Skazaniec" i „Kalosze" Bałuckiego. Reżyserował je bardzo umiejętnie nauczyciel p. Kozłowski. W czasie wieczoru przygrywała orkiestra konnych strzelców z Chełmna.

Dwa warsztaty ślusarsko-mechaniczne mamy obecnie w Bukowcu. Ostatnio osiedlił się we własnym domu p. Stanisław Wielbacki.

BRAMKA, pow. świecki. (Robota wyzwoleniowców). Piszą nam: zjechał do nas gość z Wyzwolenia, którego nazwać mogę tylko kulasem, gdyż nie znam jego nazwiska. Dość bity w swoim zawodzie odrazu trafił do swoich — Kieli i Micha, którzy znani są z tego, iż byli przeciwni wystawieniu figury przydrożnej. Chciano rozwinąć jakąś akcję, ale im się to nie udało. Cała czynność agitatora skończyła się na rozdaniu kilku numerów pisma wyzwoleniowego.

CZERSK. Kradzież. Niej. Malachiński, zatrudniony u gospodarza Grzebienia w Rówkach pod Mokrem skradł swemu chlebodawcy pół centnara mąki, którą przechował u swej narzeczonej w Kamionce. Policja zdemaskowała złodzieja.

WĄBRZEŹNO. Z pobytu wojewody. W ub. sobotę bawił w Wąbrzeźnie w przejeździe wojewoda Młodzianowski. Po wszystkich biurach oprowadzał wojewodę miejsc. starosta. Wojewoda wyrażał się z uznaniem o wzorowym porządku i ładzie, panującym w biurach. Po dwugodzinnej wizytacji wojewoda odjechał do Torunia.

KOŚCIERZYNA. Pociąg zabił robotnika. W ub. sobotę robotnik Franciszek Zieliński z Liniewskich gór został przejechany przez pociąg roboczy. Zieliński chcąc skrócić sobie drogę do domu szedł z Barkocina torem kolejowym i prawdopodobnie w stanie podchmielonym nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Koła pociągu odcięły mu obie nogi i lewą rękę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z Chojnic.

Akademja ku czci ś. p. Jana Kasprowicza.

Staraniem grona profesorskiego, Gimn. Państw. w Chojnicach, urządzono w niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 17 w auli gimnazjalnej wielką akademję ku czci ś. p. Jana Kasprowicza, z nader bogatym programem.

Licznie zebranych gości powitał dyr. gimn. p. dr. Korzeniowski okolicznościowem przemówieniem, następnie orkiestra gimn. pod batutą swego dyrygenta p. prof. Wagnera odtworzyła b. dobrze symfonję H-moll — Schuberta oraz nocturne op. 9 roz. 2, Chopin'a. O samej orkiestrze wartoby nieco szerzej wspomnieć Znam, jako obywatel Chojnic, już od roku orkiestrę gimn. i z dniem każdym widzę w niej niezrównane postępy, czego był dowodem, ostatni występ, że pozwolono sobie na dość poważny krok t. j. wykonanie, symfonji H-moll — Schuberta i nocturne op. 9, roz.2 — Chopin'a z solistą p. Ostrowskim uczn. VIII kl. gimn. P. Ostrowskiemu można rokować dobrą przyszłość jako skrzypkowi. — Daje się trochę odczuwać w zespole orkiestry brak instrumentów metalowych: puzonu, choćby 2 waltornie, oboy i t. p. Jeden flet na 20 skrzypków jest nie wystarczający, a bęben duży nieco.... za głośny. Słyszałem z ust p. prof Wagnera, że dyr. gimn. nosi się z zamiarem sprowadzenia niezbędnych instrumentów dętych, a wtedy orkiestra gimn. w Chojnicach stanie na wysokim poziomie artystycznym, czego spodziewać się należy, gdyż kierownictwo jej spoczywa w wytrawnych rękach niezmordowanego i cenionego muzyka p. prof. Wagnera. W środku programu prof. dr. Sukowski wygłosił odczyt o twórczości Jana Kasprowicza. Prelegent wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze. Następnie oddeklamowano przez uczniów gimnazjalnych kilka perełek twórczości ś. p Jana Kasprowicza, jak: „Św. Jerzy", „Ludzie kochani" „Księga ubogich". Deklamacje wypadły udatnie. Na zakończenie odśpiewał chór gimn. pod batutą swego dyr. prof. Wagnera dobrze cenny utwór Lachmana „Sztandary Polskie w Kremlu".

Wieczór ku czi św. Stanisława Kostki.

W niedzielę. w sali Hotelu Centr. odbyła się akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Na program składały się występy chóru „Lutnia", która wykonała bardzo dobrze na chór mieszany, hymn do św. Stanisława Kostki, oraz na chór męski „W Polskiej Ziemi". Następnie deklamacje, żywe obrazy i przemówienia ks. wikarego Borzyszkowskiego i prof. Sicińskiego. Akademja przeciągnęła się do godziny 22-ej. Sala wypełniła się po brzegi publicznością, przeważnie młodzieżą szkolną.

Z życia klubu żeglarskiego. W sobotę, dn. 4 bm. w sali Hotelu Engla, odbyło się zebranie klubu żeglarskiego pod przewodnictwem prezesa p. Weilandta. Omawiano b. obszernie sprawę urządzenia regat zimowych na specjalnych saniach, na jeziorze Charzykowskim. Udział w regatach zdecydowało wziąć Tow. Żeglarskie w Warszawie.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 8 do 10 bm. włącznie apteka „Radziecka".

Zebranie Towarzystwa Miłośników m. Torunia. Na zebraniu Tow. Miłośników m. Torunia, które się odbyło dnia 23 z. m., przewodniczył p. Derffer. Na zebraniu tem uchwalono: 1) w sprawie nabycia domu urodzin M. Kopernika zwrócić się do prof. Birkenmayera w Krakowie z prośbą o poradę; 2) zadość uczynić pismu Bibljoteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w sprawie przysyłania dalszych wydawnictw To-Mi-To; 3) zamówić u mistrza stolarskiego p. Rolewskiego 3 ławki w celu ustawienia ich na Jakóbskiem przedmieściu.

Przyjęto ofertę Domu Książki Polskiej w sprawie rozsprzedaży wydawnictw To-Mi-To — Przyczem uchwalono wydawnictwa posyłać w pierwszej linji członkom do ewentl. nabycia.

Przyjęto do wiadomości: 1) pismo p. mecenasa Michałka o terminie z Reszkowskim; 2) pismo Magistratu o zwrocie projektów kiosków tramwajowych przyjęto do wiadomości i uchwalono p. Grosowi projekt zwrócić; 3) protokóły Zw. Towarzystw z posiedzeń zarządu z dnia 30. 8., 6. 10. i 22. 10.; protokół z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Turystycznego z 8. 10. 26 r. w końcu jeszcze uchwalono urządzić bal maskowy dnia 1 lutego 1927 r. we Dworze Artusa.

Do komitetu balowego uproszono pp. dr. Steinbornową, Grosa, dr. Kolanowskiego i A. Krzyżanowskiego z prawem kooptacji. Uproszono p. prof. Grosa, by zbadał stan pomników t. zw. „Hallera" nad Wisłą i „Bawarczyków" na Mokrem.

Uchwalono poruszyć sprawę restauracji pomnika Moniuszki w parku miejskim.

Aby ułatwić dzieciom z Hutowa uczęszczającym do szkół w Toruniu komunikację uchwalono zwrócić się do dyrekcji kolejowej w Gdańsku z prośbą o zarządzenie, by pociąg idący z Lubicza do Torunia zatrzymywał się o 7 rano w Hutowie a pociąg idący z Torunia do Lubicza zatrzymywał się o godz. 2 po poł. w Hutowie.

Zwiedzanie cukrowni w Chełmży. Dyrekcja cukrowni w Chełmży zezwoliła na zwiedzenie cukrowni sokolstwu IV okręgu. Kto z druhen i druhów chce z tej okazji skorzystać i zwiedzić cukrownię, która jest prawie największą w Europie może przyjechać do Chełmży w niedzielę, 12 bm. Punkt zborny w hotelu Centralnym, skąd około godz. 2 popołudniu wspólny wymarsz do cukrowni. Strój cywilny.

Konfiskaty fałszywych banknotów są już na porządku dziennym. Niema dnia, ażeby kasy biletowe nie ujawniły i nie konfiskowały pięcio lub dwuzłotówki, które ukazują się w obiegu coraz częściej. Ostatnio na Dworcu przedmieście w jednym domu skonfiskowano aż 4 pięciozłotówki i jedną dwuzłotówkę. Do niedawna, jak zauważyć było można, fałszywe pieniądze znajdowały się w posiadaniu żydów, handlarzy, którzy je widocznie rozpuścili.

Śmierć wskutek rażenia prądem elektrycznym. Dnia 5 bm. w godzinach południowych elektromonter elektrowni miejskiej niej. Mrugowski Aleksander zamieszkały przy ul. Piekary 5, rażony został prądem elektrycznym o sile 6000 volt, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Mrugowski zatrudniony był jak wiele innych ludzi przy czyszczeniu izolatorów na podstacji Międzymusze i zbliżył się do kablu, którego prąd nie był wyłączony.

Jak przeprowadzone dochodzenia ustaliły winę w tym wypadku ponosi sam — bowiem kabel ten nie był przeznaczony do czyszczenia.

Kradzieże i oszustwa zgłosili: Gustowski zgłosił oszustwo 19 zł. popełnione przez C. i W. z Bydgoszczy; Drozdalska Anna, zamieszkała w Rudaku pow. Toruń zgłosiła kradzież 28 zł.

Z zebrania Tow. Powst. i Wojaków. Dnia 3 bm. odbyło się w sali parku „Wiktorja" zebranie Tow. Powst. i Woj., któremu przewodniczył prezes p. Skrzypczak. Na wstępie uchwalono urządzić w niedzielę, 19 bm. o godz. 5-tej popoł. w parku „Wiktorji" gwiazdkę dla dzieci członków, zabawę karnawałową 6 lutego 1927 roku z przedstawieniem amatorskiem.

Następnie po odczycie, który wygłosił ppor. rezerwy p. Madejski o powstaniu listopadowym, prezes wspomniał o mundurach, które mają być szyte według przepisów w zakładach wojskowych. W końcu zanotować należy, że do miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, przystępują gremjalnie, tak powstańcy jak i byli wojacy. Oto na członków przyjęto 15 wojaków, przedpoborowców zgłosiło się około 10.

Uzupełnienie sprawozdania z posiedzenia Rady Miejskiej.

Rezygnacja p. K. Szwarca z urzędu członka deputacji budowlanej wywołała między Magistratem a Radą pewien zatarg, który zakończył się maleńkim policzkiem dla magistratu. Pan Szwarc, piastujący urząd członka deputacji budowlanej około 30 lat zrezygnował z powierzonego mu urzędu, ponieważ magistrat wydał zarządzenie, iż nikt z członków deputacji budowlanej dostawcą być nie może, co w tym wypadku spowodowałoby pewien zatarg między nim a firmą, której jest pracownikiem. W dyskusji ostrej niefortunny pomysł magistratu spotkał się z protestem całej Rady. Rada Miejska rezygnacji p. Szwarca nie przyjęła do wiadomości.

W końcu Rada przekazała magistratowi kilka nagłych wniosków do rozpatrzenia i to:

naprawę chodnika przy ul. Mickiewicza,

podniesienie płac robotników sezonowych do wysokości płac robotników stałych,

podwyższenie płac robotnikom komunalnym o 25 procent,

przyznanie robotnikom i urzędnikom miejskim 13 pensji,

rozdanie bezrobotnym towarów spożywczych na gwiazdkę,

przyznanie i wypłacenie robotnikom miejskim płacy za dzień 11-go listopada, w którym to dniu zmuszeni byli do świętowania wbrew swym życzeniom,

oraz przyznanie żywności i opału lub bonów żywnościowych bezrobotnym.

W dalszym ciągu na skutek wniosku nagłego uchwalono wyasygnować 1.000 zł co miesiąc od 1-go grudnia począwszy dla dożywiania 600 dzieci ubogich.

Wniosek o przyznanie 300 zł na urządzenie gwiazdki dla członków Wolnych Związków Klasowych upadł większością głosów.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 grudnia 1926 roku.

KALENDARZYK

Dziś w czwartek Leokadji.
Jutro w piątek Domku Loret
Wschód słońca o godzinie 8.0
Zachód słońca o godzinie 3.44.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od czwartku 9-go bm. do poniedziałku 13-go bm dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul Gdańska
2) Apteka Kużaja ul Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 d. 6

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach znacznie zniżonych ukaże się arcywesoła operetka Andrana **„Lalka"** z p. Żabczyńską w roli tytułowej. Cały wyborny zespół pod wodzą reżyserską M. Zonera zbiera sute żniwo oklasków za świetne wykonanie. Primabalerina Popielewska i baletmistrz Fabian stale bisują efektowny walc który jest przedmiotem gorących owacji ze strony widzów. Nad całością czuwa kapelm Dawidowicz.

Dziś w godzinach popołudniowych odbędzie się proba generalna znakomitej sztuki Lengley'a pt. **„Noc Antonji"**, ktora pozwala mniemać, iż sztuka ta stanie się atrakcją teatralnej publiczności. Przez szereg wieczorów zapełniać będzie teatr po brzegi. Kapitalne sceny nastrojowe, zarówno jak i komiczne żywość akcji, szampańska atmosfera nocne restauracji w Peszcie, pierworzędna obsada doskonała reżyserja głównego reżysera Kwiatkowskiego, cygańska orkiestra oraz przepiękne dekoracje Węgrzyna składają się na ze wszechmiar interesujące przedstawienie. Rolę tytułową Antonji kreuje p. Zofja Kopczewska kapitana angielskiego — reżyser Kwiatkowski, Bola Kovascy'ego — Wroński. Wincenty Fannesy — Dębowicz Piri — Maassówna, Marosza — Andrzejewska. W pozostałych świetnych rolach pole do popisu mają pp: Chrzanowska, Lenk Andrzejewski, Klimaszewski i inni. Premjera w piątek o godz. 8-ej wieczorem.

Od dłuższego czasu odbywają się również proby zespołowe z następnej premjery którą będzie głośna **operetka „Gri-Gri".**

— **„Tomcio Paluch"** ukaże się w najbliższą sobotę, dnia 11 bm. i w niedzielę, 12-go bm. o godz 4-ej po cenach najniższych. Ze względów technicznych rzecz ta niebawem zejdzie z repertuaru. Niechaj więc nasi malusińscy czemprędzej śpieszą na to efektowne, radosne i krzepiące widowisko.

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym odbył się w kościele Farnym ślub p Jerzego Lewandowskiego-Zacharskiego z p. Heleną Kentzerówną z Mąkowarska. Nowożeńcy wyjechali zaraz po ślubie do Pelplina gdzie p. Zacharski obejmuje posadę w redakcji „Pielgrzyma".

— **Wykłady Ligi Katolickiej.** Dziś w czwartek odbędzie się drugi publiczny wykład adwentowy w sali Patzera (ul. Św Trójcy 10) z ramienia Ligi Katolickiej. Referat wygłosi **ks. prof. Kowalski z Poznania** na temat bardzo aktualny w obecnej dobie: **„O masonerji".** Ponieważ ks. profesor Kowalski należy do najwybitniejszych znawców tej dziedziny w Polsce należy się spodziewać że na ten wykład pośpieszy cała myśląca Bydgoszcz. Pobierać się będzie małe wstępne (20-50 gr. na opłacenie sali światła etc.) Początek o godz. ½8 wieczorem.

— **Demonstracje hodurowców przed sądem.** Z racji odbywającego się w tutejszym sądzie Okręgowym procesu „księdza" Zawadzkiego i towarzyszów zwolennicy kościoła narodowego zgromadzili się tłumnie przed gmachem sądowym. Doszło do małych zamieszek. Winnych awantur zaaresztowała policja. Wejścia do sądu strzeżone są przez policję.

— **Główna wygrana przypadła Bydgoszczy.** W tut. kolekturze M. Rejewskiej, Dworcowa 17, padła główna wygrana III klasy Państwowej Loterji Klasowej w wysokości 50 000 złotych na numer **55 963.**

Idealna pasta do zębów
Krem perłowy
Jhnatowicz Lwów. (45 6

W towarzystwach bydgoskich.

Obrady P. Z. K. — Co „Gryf" urządzi? — Zjazd okręgowy młodzieży polskiej.

Organizacja kolejarzy P. Z. K. miała we wtorek swoje zebranie, pod przewodnictwem prezesa Radeckiego. Obradowano w sposób nadzwyczaj rzeczowy nad szeregiem spraw, związanych z poprawą bytu kolejarzy. Zadziwiający jest wprost fakt, że dla pracowników warsztatów telegraficznych istniały od 17 kwietnia 1922 r. premje, wypłacane przez wszystkie dyrekcje, za wyjątkiem Gdańskiej i Kaowickiej. Ciekawem jest bardzo, któremu to z panów urzędników dyrekcji zależało na tem, by nie stosować się do wyraźnego rozporządzenia ministerstwa kolei o wypłacie premji pracownikom warsztatów telegraficznych. Takie sprawowanie urzędu przez danego dygnitarza dyrekcyjnego, winno być surowo ukarane. Rozporządzenie istnieje już z górą cztery lata, a pracownicy warsztatów telegraficznych z tytułu premji nie otrzymali ani grosza. Czy ten pan urzędnik, który zawinił, wypłaci teraz zaległe premje ze swojej pensji? Na skutek interwencji P. Z. K. Ministerstwo Komunikacji poleciło z dniem 1 stycznia 1927 r. wypłacać premje pracownikom warsztatów telegraficznych. Czy się do tego dyrekcja zastosuje, zobaczymy.

Smutnie też przedstawia się sprawa kurtek zimowych, wydawanych pracownikom kolejowym. Dyrekcja gdańska we własnym zakresie nabyła towar i przygodnym krawcom kazała szyć kurtki. Jak one wyglądają? Pomijając to, że wiszą na człowieku jak worek podszyte są podszewką z pokrzyw. Kurtka taka wynosi, według obliczenia dyrekcji 64 złote, a pracownicy kolejowi mają płacić za nie jedną czwartą, to jest 16 zł. Kurtka ta nie jest warta nawet tej sumy i, jak nam oświadczono, kolejarze, nabywać ich nie będą. Dyrekcja mydli kolejarzom oczy, że otrzymują za tanie pieniądze mundury, które w rzeczywistości są mało warte. Gdyby kolejarze miast mundurów otrzymali pieniądze na sprawienie ich, to każdy uszyłby sobie podług miary, nie dokładając nic ze swej skromnej gaży na przerabianie mundurów, dostarczonych przez dyrekcję. Sprawa ta winien się zająć P. Z. K., gdyż jest to kwestja paląca. Ciekawe jest tylko czy dyrekcja zechce ze swych rąk wypuścić dostawę mundurów.

Nie lepiej przedstawia się sprawa umundurowania przodowników torowych. Za czasów niemieckich otrzymywali oni pełne umundurowanie, a obecnie w drodze łaski otrzymali kurtki i kożuchy.

W końcu zebrania odczytano memorjał, zawierający słuszne żądania zwrotniczych, który w najbliższych dniach będzie przedłożony panu ministrowi komunikacji.

* * *

W ostatnim czasie w zarządzie klubu wioślarskiego „Gryf" nastąpiły zmiany. Prezesem został p. Bronisław Zamiara, jego zastępcą por Matuszkiewicz, sekretarzem p. Tadeusz Zynda, tymczasowym skarbnikiem p. Tomiński, który też wspólnie z p. Czesławem Zamiarą pełnią rolę gospodarzy.

Kina bydgoskie od pewnego czasu wyświetlają tajemniczą reklamę: „Co będzie 5 stycznia 1927?" Otóż tę wielką tajemnicę wyjaśnić teraz możemy, że w dniu tym klub wioślarski „Gryf" urządza wielki bal, który będzie atrakcją całego karnawału. Już dziś zarząd pracuje nad wspaniałem udekorowaniem sali, a liczne panie przygotowują na ten bal piękne tualety i kostjumy. To będzie dla zaproszonych gości, a co dla członków klubu? Zarząd urządza w dniu 18 grudnia w sali kasyna cywilnego „Gwiazdkę", na której każdy członek obdarzony będzie prezentem. Po „Gwiazdce" odbędzie się wspólna kolacja.

Z tego widzimy, że nowy zarząd „Gryfa" pracuje z zapałem nad stworzeniem zarówno dla swych członków, jak i dla szerszej publiczności miłych chwil, które pozwolą zapomnieć o troskach życia codziennego.

* * *

Do najbardziej rozpowszechnionych i żywotnych organizacyj należą bezwątpienia stowarzyszenia młodzieży polskiej. Istnieją one przy każdej parafji i zajmują się przeważnie sportem i wychowaniem fizycznem, a także pogłębianiem wiedzy przez urządzanie odczytów o treści religijnej i naukowej. Stowarzyszenia te zgrupowane są w okręgu, na którego czele stoi patron ks. Smorowski.

W ubiegłą środę odbył się na salce parafjalnej kościoła Serca Jezusowego zjazd delegatów stowarzyszeń młodzieży polskiej, wchodzących w skład okręgu bydgoskiego. Z dwudziestu trzech stowarzyszeń, należących do okręgu, przybyli delegaci z Fary, Serca Jezusowego, Św. Trójcy, Bielawek, Szwederowa, Szubina, Kcyni, Ślesina, Rynarzewa, Łabiszyna, Miasteczka, Solca Kujawskiego, Koronowa, Podgórza pow. Toruń, Łochowa, Ostromecka, Fordonu, Dobrcza, Stronna i Wierzchucina, reprezentujący z górą 1500 członków.

Zebraniu przewodniczył ks. patron Smorowski. Obecny też był ks. Fiedler. Sekretarz okręgowy Krzemkowski złożył sprawozdanie ze święta młodzieży polskiej, odbytego w dniu Św. Stanisława Kostki, jako w 200-letnią rocznicę kanonizacji tego wielkiego patrona młodzieży. Prezesi poszczególnych kół zdali sprawozdania z działalności oraz rozwoju swych stowarzyszeń. Następnie podporucznik Romanowski z 62 pp. wygłosił referat o wychowaniu fizycznem i uzbrojeniu piechoty. Ks patron Smorowski, mówiąc o pracy zimowej w stowarzyszeniach, podniósł konieczność urozmaicenia zebrań odczytami, deklamacjami i t. d., a także wskazał na dobre strony imprez w rodzaju przedstawień amatorskich i tym podobnych rozrywek. Zalecał również ks. patron urządzanie uroczystych „Gwiazdek" w stowarzyszeniach.

Słowa ks. Smorowskiego winna wziąć sobie do serca młodzież nasza, zgrupowana w stowarzyszeniach i zastosować się do nich. Tylko oświatą i stałem kształceniem się, możemy wychować zdrowe społeczeństwo katolickie i narodowe, a w dojściu do tego celu niemałą rolę odgrywają Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, krzewiące wśród swych członków te właśnie idee.

Nadzwyczajne zebranie okręgowe zarządów Katolickich Towarzystw Robotniczych.

Zarząd Główny katolickich towarzystw robotniczych, urządzając w niedzielę, dnia 5-go grudnia wielkie zebranie towarzystw robotniczych z referatami ks. dr. Mirka i ks. Michałowicza, generalnego sekretarza związku, postanowił jednocześnie by ks. Michałowicz zatrzymał się w Bydgoszczy dla wygłoszenia referatu na zebraniu okręgowem, zapoznał członków poszczególnych zarządów towarzystw, wchodzących w skład okręgu, z pracami zarządu głównego, oraz wysłuchał różnych potrzeb robotników bydgoskich.

Zebranie odnośne odbyło się w ubiegły poniedziałek w salce parafjalnej przy Farze. Przewodniczył mu prezes okręgowy p. Cywiński, znany działacz na niwie pracy społeczno-katolickiej. Na zebraniu tem byli również obecni ks. ks. Skonieczny, Niziołkiewicz i Smorowski.

Ks. Michałowicz, omawiając dwudziesty pierwszy zjazd ks. ks. patronów, który odbył się 22 listopada br. w Poznaniu, podał, że wraz z zaproszeniami do poszczególnych uczestników zjazdu przesłał zapytania w formie ankiety, a mianowicie: 1) Jaki jest obecnie nastrój członków towarzystw robotniczych, stopień zainteresowania, czego domagają się towarzystwa od związku? 2) Na jakie trudności z zewnątrz napotykają obecnie towarzystwa? 3) Jak przyciągnąć do organizacji młodszych robotników? 4) Co powiedzieć można o organie związkowym „Robotniku" i jeszcze kilka tym podobnych pytań.

Odpowiedź ks. ks. patronów na poszczególne zapytania były różne, jednakże ogólnie biorąc nastrój w towarzystwach jest dobry. Istnieje wprawdzie pewna apatja, ale ta ogarnęła cały naród. Bezsprzecznie jest to winą obecnych nienormalnych stosunków ekonomicznych, a co za tem idzie, braku pracy wśród licznych członków towarzystw katolickich. Życzeniem ich byłoby stworzenie dobrze funkcjonujących kas pośmiertnych, wypłata zapomóg, przywrócenia biura porad prawnych, a także interwencja o sprawiedliwą waloryzację oszczędności, złożonych przed wojną w bankach.

Agitacja wywrotowych organizacji w znacznej mierze przyczynia się do hamowania rozwoju towarzystw katolickich i zjednywania im nowych członków.

Co do organu związkowego „Robotnika", to spełnia on należycie swój obowiązek, a styl jego jest przystępny dla szerszych mas.

To, co obecnie robi się w towarzystwach jest dobre, należało by tylko pogłębić życie religijne, szerzyć więcej oświatę, odwiedzać poszczególne towarzystwa i zakładać nowe. W tym celu wskazanem by było stworzenie kursów, na których wysłannicy poszczególnych towarzystw mogliby otrzymać stosowne instrukcje i wskazówki do urządzania odczytów, uprawiania agitacji na rzecz towarzystw katolickich i t. d

By dać ks. Michałowiczowi obraz pracy zarządu okręgowego, prezes p. Cywiński przedstawił krótkie sprawozdanie z działalności tegoż. Poszczególni członkowie zarządu okręgowego brali udział w walnych zebraniach towarzystw, oraz w uroczystościach bratnich towarzystw: w Łabiszynie, na Szwederowie, na Bielawkach, w uroczystości towarzystwa św. Wojciecha, Czeladzi Katolickiej i Sokoła. Zarząd okręgowy zainicjował również zbiórki przy kościołach na rzecz bezrobotnych. Zebrana w ten sposób suma 2.400 złotych została rozdzielona między poszczególne towarzystwa w stosunku do ilości bezrobotnych. Urządzony też został uroczysty obchód encykliki Rerum Novarum, który, według słów prezesa Cywińskiego, winien w roku przyszłym przybrać charakter wielkiej manifestacji i przyciągnąć liczne rzesze robotników katolickich.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Gosiniecki. Przychodu było 405 złotych 40 groszy. Rozchodu 352 złote. Pozostaje w kasie 53 zł, 10 groszy.

Nad referatem ks. Michałowicza, a także nad sprawozdaniem prezesa Cywińskiego wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos członkowie pp.: Bak, Gosiniecki, Szumiński, Woźny, Ksadecki, Zieliński i inni. Na pewne żale, skierowane przez mówców pod adresem zarządu głównego, odpowiadał bardzo szczegółowo ks. Michałowicz.

— **Echa wypadków majowych.** Pismo „Alarm" prowadzące walkę z żydostwem, po wypadkach majowych zamieściło artykuł przeciwko premjerowi marszałkowi Piłsudskiemu poddając ostrej krytyce wystąpienia majowe obecnego szefa rządu. Prokuratura dopatrzyła się w tym artykule obrazy władzy i pociągnęła do odpowiedzialności karnej redaktora „Alarmu" Michała Kulika. Sąd pokoju uwolnił oskarżonego od winy i kary. Na skutek odwołania podprokuratury odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym jako instancji apelacyjną. Izba Karna doszła do przekonania, że redaktor Kulik dopuścił się ciężkiego wybryku przez wydrukowanie artykułu o marszałku Piłsudskim i skazała go na 100 złotych grzywny.

— **Walne zebranie Stow. Nauczycieli Szkół Przemysłowo-Dokształcających. k. Bydgoszcz,** odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 11 przed południem w gmachu Szkoły Przemysłowo-Dokształcającej, ul Chwytowo 12, na którego wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Szwederowo górą!

Szereg obchodów Powstania Listopadowego, zainicjowany w tym roku przez Związek Powstańców i Wojaków, zakończyli wczoraj dzielni Szwederowiacy. Ponieważ u siebie na „Karpaciu" nie posiadają tak dużej sali, któraby wszystkich sympatyków idei powstańczej pomieścić mogła uroczystość urządzili w sali Patzera — w śródmieściu. Duża sala i przyległe pokoje ledwo pomieściły tłumy przybyłych.

Obchód zagaił prezes Powstańców i Wojaków grupy szwederowskiej p. Mazurek, zaznaczając iż obchód ten ma być pracojcom na chwałę i braciom na otuchę..." Dziękował szczególnie duchowieństwu zarządowi okręgowemu. Tow. śpiewu „Halka" i Białym Orlętom, które obchód ten uświetniły.

Popisy **„Halki"** — najlepszego i najstarszego chóru męskiego w Bydgoszczy, pod batutą p. Maselkowskiego — nagrodzono burzą oklasków.

Prezes okręgu bydgoskiego Powstańców i Wojaków p. inż. Bernaczek mówił o znaczeniu organizacji członek. tow. szwederowskiego red. Nowakowski scharakteryzował dobre i złe strony powstania 1830 r.

Dziatwa (Piskorska, Widyńska, Uciechowska i Januszewski) popisywała się stosownemi wierszykami.

Bardzo pięknie zadeklamował „Śmierć generała Sowińskiego" członek p. Kałamaja.

Piramidy **„orląt" szwederowskich,** trzy obrazki sceniczne, występ **najmniejszego powstańca** (karykatura) i żywy obraz wypełniły resztę programu. W czasie przerw przygrywała orkiestra szwederowska.

Obchód który uczestnikom na długo pozostanie w miłej pamięci zakończono wspólnem odśpiewaniem „Roty".

Aż się mury trzęsły... taka tkwi potęga w naszym ludzie.

Stow. Młodzieży Katolickiej „Wolność", Bielawy.

W ub niedzielę odbyło się roczne walne zebranie w szkole na Bielawkach przy udziale ca. 60 członków. Zebranie zagaił dh. prezes Muchowski jr. hasłem „Gotów".

Po omówieniu ważniejszych spraw organizacyjnych, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano jednogłośnie prezesa okręgowego druha Treuchla a do pióra druha Krzemkowskiego.

Po złożeniu sprawozdań przez prezesa Muchowskiego, sekretarza Langnera i skarbnika Perlika, w których stwierdzono stały i dobry postęp Stowarzyszenia, wybrano następujący zarząd przez aklamację.

Prezes — Bujakowski wiceprezes Langner sekretarz — Szumański Edmund zastępca sekretarza — Delik, skarbnik — Szumański Leon i ławnicy — Kubera i Bagniewski, naczelnik St. Donarski zastępca Szynkowski.

Po wyborze nowego zarządu, prezes okręgowy Treuchel życzył takowemu pomyślnej pracy. Następnie uchwalono urządzić w tym roku wspólną gwiazdkę.

Zaznaczyć należy że Stowarzyszenie rozwija się dość pomyślnie członków liczy 94, posiada własne piłki nożne, koszulki, dysk, granat itp.

KINO KRISTAL | Z powodu stałego przepełnienia na obrazie **Kurjer Carski** zdecydowaliśmy się, aby dać wszystkim możność obejrzenia tego pięknego dzieła **w czwartek i piątek** wyświetlać o godzinie **5.20 7.00 i 8.50** (27947) **Ostatnie 2 dni 2!**

— **Kradzieże mieszkaniowe mnożą się.** Wczoraj pomiędzy godziną 18-20 włamali się podczas nieobecności pp. Pokorskich do ich mieszkania przy ul Petersona. Złodzieje po rozbiciu drzwi skradli jedno futro męskie, pewną ilość nowej damskiej bielizny, biżuterję i stołowiznę wartości 4000 złotych.

PROGRAM W KINACH.

— **„Kurjer carski“** wyświetlany będzie jeszcze dziś i jutro i to nieodwołalnie po raz ostatni, gdyż obraz powędruje dalej, do innych miast, gdzie oczekują nań z niecierpliwością. Już od niepamiętnych czasów żaden obraz nie cieszył się taką frekwencją publiczności, jak „Kurjer carski“. Wczoraj mianowicie odwiedziło kino **„Kristal“** zgórą 3.000 osób. Ażeby i nadal udostępnić publiczności ujrzenie pięknego dzieła kinematograficznego, dyrekcja kina rozpoczyna dziś i jutro przedstawienia od godziny 5,20, 7-ej i 8,50 i tym sposobem uniknąć ścisku.

— **Z kina „Nowości“.** Z dniem dzisiejszym wchodzi na ekran znakomite dzieło filmowe, kino-sztuka p. t. **„Rycerze w lakierkach“.** W roli głównej występuje niezrównany Andre Roanne. Akcja tego pięknego obrazu niesłychanie zajmująca, treść, egzotyczność, tło niebywałe, bogata wystawa, cudowne wprost widoki i krajobrazy, również wspaniałe popisy sportowe. Wszystko to trzyma widza w bajecznem napięciu. Reżyserja i wspaniała gra artystów pochłaniają uwagę widza swoimi wysokimi walorami artystycznymi. Nadprogram dziennik Pathe, ilustrujący aktualne wypadki świata. Całość wybitnego programu 11 aktów.

— **Kino „Marysieńka“** dziś gra po raz ostatni wesołą i dramatyczną sztukę p. t. **„Niebieski Ptak“.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„HAŁKA“. Dziś w czwartek lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha przy ul Jana Kazimierza. Kompletne i punktualne przybycie członków pożądane.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się **uroczyste zebranie** w lokalu p Jarnatha, ul. Jana Kazimierza na które wszystkich członków czynnych i nieczynnych zaprasza **Zarząd.**

„Monsalvat“ sekcja muzyczna. Ćwiczenie dziś, o godz. 7, u kol. Włodarskiego, ul. Wileńska 9. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zebranie Zelatorek Żyw. Róż. Panien w piątek, 10 bm., o godz. 7 wieczorem, w sali przy kościele św. Trójcy.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“. Zebranie miesięczne w piątek, 10 bm. u druha Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, jak obchód gwiazdkowy, urządzenie zabawy karnawałowej i inne. Początek punktualnie o godz. 8.

„Sokół“ Wielkie Bartodzieje. Zebranie plenarne z wykładem oficerskim odbędzie się dn. 9 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu druha Kujawskiego. Obowiązkiem każdego druha jest stawienia się, oraz goście mile widziani. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

Klub Towarzyski „Amicitia“. W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w „Clou“ Wicherta, schadzka koleżeńska.

Podoficerowie rezerwy. W piątek, 10 bm. o 7,30 wiecz. w Strzelnicy, roczne walne zebranie koła. Porządek obrad bardzo obszerny, m. in. zapisywanie członków, którzy biorą udział w gwiazdce oraz podział premji do przyszłego strzelania. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Goście i sympatycy mile widziani.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“ pod opieką Św. Wojciecha. Dziś, w czwartek o g. 7-ej, zebranie plenarne, w lokalu „Złoty Róg“ Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

K. S. „Polonja“ III drużyna. Zebranie informacyjne w sobotę o 8-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej. Komplet koniecznie pożądany.

Towarzystwo Kupców detalistów. Plenarne zebranie odbędzie się dziś w czwartek, 9 bm. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Z powodu ważnych spraw komplet pożądany.

Hallerczycy placówki bydgoskiej! Dorocznym zwyczajem Placówka urządza obchód gwiazdkowy Członkowie Placówki zgłoszą ilość dzieci z podaniem wieku do niedzieli, 12 bm. włącznie na ręce drh. prezesa Zblewskiego, ulica Łokietka 30, II p.

Zebranie Ch. Zjedn. Zaw. filji transportowców w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 4 po poł. w „Ognisku“ ul. Jagiellońska 71. O liczny udział uprasza Zarząd.

MĄTWY p. Inowrocław. Zebranie Ch. Z. Z. w sobotę, dnia 11 bm. po poł. o godz. 2-ej. Referat druha Gołąbka oraz inne ważne sprawy. O liczny udział uprasza Zarząd.

Zebranie Koła Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji w Sierniczku odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p Szagowskiego, ul Fordońska (przy dworcu Kapuściska Małe).

Na porządku obrad referat p M. Wolskiego radn. miasta, dyskusja i sprawozdanie z zjazdu okręgowego.

O liczny udział uprasza **Zarząd.**

— **Zjazd Związku praktykantów zwolenników leczenia przyrodniczego, homeopatycznego i magnetycznego** odbędzie się dnia 11 bm. po poł. o godzinie 3-ej w zwykłym lokalu w Poznaniu.

T. Kasprzewski, prezes.
Bydgoszcz. Dworcowa 31 b.

Baczność, osadnicy powiatu Bydgoszcz!

W niedzielę 12 bm o godz. 10 rano w sali „Ogniska“ w Bydgoszczy **zebranie** z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i powitanie del. z Zw. Gł.
2. Odczytanie protokółu i komunikatów.
3. Sprawozdanie z prac Zw. Gł. wygłosi prezes p Kwiatkowski.
4. Wykład o racjonalnej uprawie roli.
5. Zapisy na sztuczne nawozy.
6. Sprawozdanie członków, wolne głosy, rezolucje i zamknięcie.

Mieczysław Letke, prezes.

TARGOWICA MIEJSKA.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 7. 12. 1926.

Spędzono wołów — buhaji — krów — bydła 550 świń 2110 cieląt 373 owiec 314 — kóz. — Razem 3361 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi za 100 kg.

Bydło:

Stadniki.
b) pełnomięsiste młodsze . . . . . —130
c) pełnomięsiste odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . 106—112

Jałówki i Krowy:
a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej . . —
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7 . . . . . —148
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 126—128
d) miernie odżywione krowy i jałówki . . . . . 100—108
e) licho odżywione krowy i jałówki 75— 85

Cielęta:
b) najprzedniejsze cielęta tuczne . —160
c) średnio tuczone cielęta . . . i najprzedniejsze ssaki . . . . 144—146
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 130—136
e) liche ssaki . . . . . —120

Owce:
Opasy chlewne:
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . . —
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce . . . . . —120
c) miernie odżywione skopy i owce 84—90

Swinie:
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 224—228
c) pełnomięsiste od 10 do 120 kg żywej wagi . . . . . 216—220
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. —200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . —202
f) maciory i późne kastraty . . 180—210

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 9 bm. **Halka** (ceny zniżone).
Piątek 10 bm. **Noc Antonji** (premjera).
Sobota 11 bm. g. 4 pp **Serce matki.**
Sobota 11 bm g. 8 w **Noc Antonji.**

Kino Nowości | Premjera wspaniałego arcydzieła p. t. **RYCERZE w LAKIERKACH** Kinosztuka w 10 aktach. W roli głównej **ANDRE ROANNE.** (27916 Nadprogram: Pathe Revue.

Konie silne i średnio silne, 5-7 letnie, spokojne i dobrze ciągnące kupuje (27924 **Szwajcarski dwór** Spółdzielnia z o. o. Bydgoszcz Jackowskiego 25-27. Telefon 254.

Dr. Stanisław Iglatowski osiedlił się jako **adwokat w Szubinie** ul. 3. Maja 29. (27954) Telefon nr. 9.

Dobrze utrzymane sanie robocze kupi **Szwajcarski dwór** Spółdzielnia z o. o. Bydgoszcz. Tel 254. Jackowskiego 25-27. (27925

W sobotę, dnia 11-go grudnia br o godz 10-tej sprzedawać będziemy przy ul **Dworcowej 72**
kompletną kuchnię, różne meble jak stoły, kanapy, 1 bufet, 1 szafę do rzeczy, 1 komodę etc., 1 skrzynkę porcelany, 1 skrzynkę towarów kolonj., 1 beczkę śledzi i inne przedmioty. (27964
C. Hartwig S. A.
Międzynarodowi Ekspedytorzy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 11 grudnia br. o godzinie 11-tej przedpoł. na sali p. Raczkowskiego **w Czersku** na:
1 maszynę do szycia książek, 2 maszyny introligatorskie do cięcia papieru, 1 ręczną maszynę do drukowania małą, 1 ręczną maszynę do drukowania większą, 1 maszynę do drukowania nożną niezupełnie w komplecie, większą ilość regałów z czcionkami do maszyn, 1 napełniacz butelek do piwa z aparatem powietrznym, 1 wiertarkę kowalską z szrubstakiem, 1 stauchmaszynę kowalską, 1 maszynę z piłą taśmową z zapędem, 1 wałek z łagrami i kołem zapędowem, 1 pas rzemień, 4 formy do lania wałków na maszyny drukarskie, 1 wóz rolak większy, 1 rolak mały, 1 wóz z wielką beczką, 2 konie z szorami
najwięcej dającemi za gotówkę. Rzeczy obejrzeć można na miejscu przetargu od godz 9-tej począwszy. (27949
Świtarek, kom. sądowy **w Czersku.**

Państw. Nadleśnictwo Bartodzieje, pow. Bydgoszcz sprzeda na licytacji w poniedz. alek. dnia 13. 12. 26 o godz 9.30 w **lokalu p. Redlaka przy ul Toruńskiej 185** dla potrzeb lokalnych z dopuszczeniem handlarzy przemysłowców drzewnych
około 1700 m³ budulcu sosn. I-IV. kl
ze zrębów czystych roku gospodarczego 1926/27
oraz drewno opałowe
a to: 120 mp. szczap opałowych, 80 mp. wałków opałowych, 2000 mp. gałęzi II IV kl. drzewa w całych długościach z leśnictw: Bierzwa, Emilianowo, Kobylebłota, Żółwin, Zimnawoda i Małe Bartodzieje.
Zatwierdzenie licytacji na sprzedany budulec zastrzega się Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy.
Warunki sprzedaży będą ogłoszone przed licytacją.
27919) **Nadleśniczy Państwowy**

Państwowe Nadleśnictwo Woziwoda pow. Tuchola sprzeda w drodze submisji w dniu 21 grudnia 1926 r.
drewno sosnowe użytkowe ze zrębów roku gosp. 1926/7 952 m³ budulcu II-IV kl i 3300 m³ kopalniaków I-III kl.
Oferty należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia 21 grudnia b. r godziny 11-tej. Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym. (27917
Nadleśniczy Państwowy.

Sprzedaż przymusowa
W sobotę dnia 11 bm w południe o godz. 12-tej będą w podwórzu **firmy spedycyjnej Wodtke przy ul. Gdańskiej,** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane:
2 fotele klubowe (skórzane).
Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy. (27934

Poszukujemy samodzielnej **korespondentki**
Reflektuje się na siłę, władającą językami polskim i niemieckim, umiejącą stenografować w obu językach i piszącą biegle na maszynie. Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem daty wstępu uprasza się złożyć pod nr. **„27957“** do Dzien. Bydgosk. (27957

Ostrzegam przed nabyciem sola weksli wystawionych przez Ksawerego i Józefy Romanowskich z dnia 7. 12. 26 r. płatnych 25 bm., 10. I. 27 r. i 1. II. 27 r. (F-8094

Kto z panów młynarzy odda mi przedstawicielstwo na miasto Bydgoszcz i okolicę. Mogę złożyć kilka tysięcy złot. kaucji. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „E. W. B.“ (27959

SPRZEDAŻE

Majątki
3000 mórg pszennej ziemi gorzelnia, pałac komfortowy 28 pokoi, inwentarz kompletny. Cena 450.000 wpłaty 200,000 zł. 2400 mórg pszennej ziemi z gorzelnią za 400,000 zł. 750 mórg 130.000 zł. 600 mórg 200,000 zł. 260 mórg buraczanej ziemi 100 000 zł oraz młyny wodne, parowe z tartakiem poleca biuro centralne Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69. Nowakowski F-8095

Piekarnia
Cukiernia i Restauracja z domem za 35 000 zł. wpłaty 20 000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69 F-8083

Gospodarstwo
48 mórg pszennej ziemi, inwentarz kompletny, za 10 000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (F-8082

Kamienica
II piętrowa 2 składy, blisko Starego Rynku za 20 tys. sprzeda Nowakowski Dworcowa 69. (F-8081

Dobra
i pewna egzystencja! Nadaje się dla rzeźnika lub piekarza w Bydgoszczy, przez kupno II ptr. domu, z dobrze prosperującym składem towarów kolonjalnych. Cena 18 000 zł. Wpłata 15 000 zł. Oferty pod „II ptr. dom 100“ do Dz. Bydg. (27941

Dobermann
Rudel rasowy i czysty zaraz okazyjnie na sprzedaż. Dworcowa 30, II ptr. lewo. (F-8085

Na gwiazdkę
każdy chce mieć w porządku żaluzje i ładnie odpolerowane meble, które wykonuje dobrze i tanio Przychodzę do każd. domu Proszę o łaskawe adresy do Dz. Bydg. pod „Specjalista“. (27939

Sprzedam
2 wysokocielne krowy. Rupienica, ul. Glinki 59. (27938

Kuchnia
ciemna, mało używana, na sprzedaż. Wełniany Rynek nr. 10 w podwórzu. (27909

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem, bez towaru sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg pod „Spieszne“. (27948

Rower
i gramofon sprzedam z powodu wyjazdu bardzo tanio. Kto, wskaże Dz. Bydg. (27940

KUPNA

Poszukuję
dla poważnych kupców folwarki, majątki ziemskie, miejskie, obiekta i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, dzierżawy wszelkiego rodzaju. Lubiewski. Toruń-Mokre. Piaskowa 11. (27942

POSADY

Poszukuję
posady do gotowania. Znam kuchnie polską i czeską. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Uczciwa“. (27946

Poszukuję
panienki od 14 do 27 do prowadzenia obeżży i kolonjalki oraz pomocy w gospodarstwie na prowincji, z kaucją do 500 zł Pensja podług ugody. Oferty pod „A. J.“ do Dz Bydg. (27952

Czeladnika
krawieckiego oraz mistrza krawieckiego poszukuję zaraz Jan Keim, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14. (F-8087

Pomocnik
fryzjerski, dzielny, potrzebny zaraz R. Formanowski Mostowa 6. (27922

Młody
czeladnik młynarski, posiadający dobre świadectwo poszukuje posady zaraz lub od 1. 1 27 Łask zgł. upr. pod „F. B.“ do Dz. Bydg. (27955

DZIERŻAWY

2300 mórg
pszennej ziemi na dogodnych warunkach, z pełnem inwentarzem natychmiast do wydzierżawienia Zgł biuro centralne Bydgoszcz. Dworcowa 69. Nowakowski. F-8084

POKOJE

Kilka pokoi
pojedynczo lub w całości z całym komfortem jak: centralne ogrzewanie, telefon itd zaraz lub później do wynajęcia. Ul. Dworcowa 30, II ptr lewo. (F-8086

Pokój
słoneczny z niearępującem wejściem i dobrem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zacisze 2. II ptr. lewo (27928

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 107 (27920

Pokój
umeblowany do wynajęcia, bez pościeli. Hetmańska 7, parter lewo. (26905

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

NA RATY

Ubrania - Płaszcze męskie i damskie - Ubranka

27930

LUCJAN SZULC BYDGOSZCZ
ULICA JANA KAZIMIERZA NR. 2.

Na święta
Warszawa chik, Krajniewska, Okole, Chełmińska 16, parter prawo, wykonuje dobrze garderobę damską i dziecięcą, kostjum od 10 zł. płaszcz 8 zł, suknie 4 zł. Przyjmę uczennice. (27902

Maszyny
do szycia pierwszorzędne fabrykaty w największym wyborze z rzetelną gwarancją poleca najtaniej — A. Wasilewski, Dworcowa nr. 18. (F-7804

Wyprzedaż!
Suknie szewiotowe i flanelowe 8 zł. Zimowe płaszcze damskie 18 zł. Kostjumy froterowe 15 zł. Ciepła bielizna, trykotowa i flanelowa, we wszystkich wielkościach. Przedmioty wiązione, ubranka dziecięce, jaczki swetrowe, obuwie z prawdziwej skóry Derb i rozmaite inne rzeczy po niskich cenach poleca tani skład Jan Frydrych, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 59 (F-7621

Pracownia futer
Wszelkie futra, palta, etole, kołnierze przerabiam reparuję i wykonuję elegancko i tanio Pomorska nr. 32a, Kartowska. (2630

SPRZEDAŻE

Bydgoszcz
Dom nowoczesny, w dobrym stanie, bez długów, ładnie położony, siódmy rok w jednych rękach, zawierający trzy mieszkania 6-pokojowe, trzy 4-pokojowe, jedno 3-pokojowe, dwa pokoje kawalerskie oraz trzy mieszkania dwuizbowe w suterynach, z wolnem mieszkaniem 6-pokojowem i wolną stajnią z izbą na sprzedaż za 6000 dolarów płatnych od razu. Wiadomość: Lublin, ul. Ewangielicka 4, Siedlecki. (F-8079

Niebywała okazja.
Z powodu wyjazdu sprzedam młyn parowy i tartak w bogatej okolicy pół godziny od dużego miasta; w dużej wsi, stacja w miejscu. Młyn w pełnym biegu: 7 par walcy, 1 gniotownik, 2 kamienie, 2 plansichtry 4-ro działowe aspiracja, cały młyn nowocześnie urządzony, światło elektryczne. Przemiał 400 ctr. na dobę przy tem wspaniała willa w ogrodzie, 10 mórg ziemi, 2 dobre konie, wozy i t. p. Cena 13000 dolarów, wpłata 5—6 tys. dol. w przeliczeniu. Spieszne zgł. przyjmuje „Biuro Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815.

Dwa gościńce.
Przy jednym 30 mórg ziemi, a przy drugim 18 mórg, sale do zabaw, koncesja zapewniona bez konkurencji, dzierżawy korzystne. Moc interesów, gospodarstw, mieszkań, domów, wil i t. p. poleca i przyjmuje świeże „Biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Dom
piętrowy z ogrodem za 15 000 zł. na sprzedaż. Babiawieś 18. (27701

Dom
piętrowy za 30 000 zł. na sprzedaż. Leszczyńskiego nr. 95. (27702

Na sprzedaż
dom w powiatowem mieście, nadający się na wszelkie drzedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w dobrym położeniu z dwoma wjazdami i wielkim śpichrzem, w którym znajdował się przez kilka lat interes zbożowy. Wszelkie zgłoszenia do agentury Dz. Bydg. w Żninie pod „333". (27794

Okazja!
2 domy piętrowe przy ul Nowodworskiej 28 i 28 a zaraz na sprzedaż. Bliższ. informacyj udzieli ul. Św. Jańska 6, I ptr. lewo. (27891

Skład
z mieszkaniem i urządzeniem za 500 zł do odstąpienia. Zgł. sklep tytoniu, Grunwaldzka 141. (27936

Magiel
domowa 3 wałkowa z postumentem tanio na sprzedaż. Wieczorowski, Błonia 5. (27798

Jadalki
i sypialki debowe modne pod długą gwarancją za bezcen na sprzedaż. Magazyn Mebli, Śniadeckich 56.)27867

Okazja!
Bufet i kredens nowy dąb fornierowany bardzo tanio sprzedam. Stolarnia, Sieradzka 8. (F-8044

Sprzedam
kanapę plusz. nową, zegar ścienny nowy i lampę naftową stojącą. Bocianowo 48, parter prawo. (F-8052

Bajecznie
tanio, tylko do gwiazdki! Obuwie wszelkiego rodzaju gwarantowane (wyrób własny). Także naprawa obuwia. Proszę się przekonać! Wypniewski, Plac Poznański 12, narożnik Kordeckiego. (27896

Fortepjan
skrzydło czarne krzyżowe marki Besendorfer okazyjnie sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-8071

Filtr
do młyna, 8-wężowy, z wentylatorem zupełnie nowy, zaraz na sprzedaż — Młyn Mot, Lubienka, pow. Toruń. (F-8075

Lampę
naftową, mało używaną, tanio sprzedam. Ul. Kossaka 20. (27908

Tanio
na sprzedaż sypialka jasna dębowa z lustrami, pojedyńczy pokój z biurkiem i żyrandol elektryczny. Bernardyńska 11, II piętro lewo. (F8077

Wóz
roboczy 2 cal., 2 ręczne dwukółkowe wózki jeden na rysorach na sprzedaż. Pomorska 70. (F-8089

Maszyna
Singera, prawie nowa, z powodu wyjazdu za pół ceny na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-8091

Sprzedam
okazyjnie leżankę mahon., krytą pluszem, w jaknajlepszem wykonaniu. Ul. Racławicka 8. (27937

Najlepsza
okazja zakupu dobrych i używanych mebli każdego czasu. Sypialki, jadalki, bufety, męskie pokoje orzechowe, regały do książek, biurka, dywany, lustra, zegar stojący, kuchnie, kanapy, leżanki, trzy częściowe szafy do rzeczy, umywalki, żłoby do kwiatów, garderoba na korytarz, szafonierka 30 zł., kuchnia 85 zł., spirale 10 zł., poduszka na kanapę 10 zł., pierzyny 25, 35 zł., wózek sportowy 25 zł., łóżko 21 zł., deka pluszowa 21 zł., deka stebnowana 15 zł., portjery 10 zł., krajobrazy, obrazy, krzesła, stoły do rozciągania na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom pir. lewo, siedem minut od dworca małej kolejki. (27923

Sprzedam
tanio: łóżko z materacem 40 zł, lustro i szafka 30 zł, szafonierka 35 zł, regulator 35 zł, dywan 40 zł. Wiadomość: Unji Lubelskiej 14a, parter prawo. (F-8072

Majorankę
w większej ilości ma korzystnie do oddania Błażejewski, Czyżkówko, Siedlecka 15. (27785

Skrzydło
koncertowe, marki Brettschneider - Leipzig (Lipsk), bardzo dobrze utrzymane, na sprzedaż. Obejrzeć można od 11—1 i 3—5 przy ul Cieszkowskiego 5, II ptr. prawo. (27783

Pianino
używane sprzeda Majewski, Pomorska 65. (27763

Na sprzedaż
okazyjnie futro skąksowe, maszyna do szycia, krawiecka, Drilling i fuzję bezkurkową. Dom Komisowy, Pomorska 6. (27914

Z powodu
wyjazdu sprzedam zaraz dobrze utrzymane meble. Pomorska 10. (27927

KUPNA

Kupię
dobrze zagospodarzony folwark do 300 mg. dobrej ziemi, w ładnej okolicy, blisko stacji kolejowej. Szczegółowe oferty przyjmuje H. Lipiński, Inowrocław, Dworcowa 4a. Pośrednictwo wykluczone. (27895

Poszukuje
się majątków od 100 do 1000 mórg. Uprasza się o spieszne zgłoszenia. Biuro „Rekord". Hermana Frankego, obok 3, Placu Teatralnego. (F 8076

Najwyższe
ceny płacę za skóry i włosie końskie. Przerabiam na kożuchy. Stała składnica skór kożuchowych. Garbarnia i farbiarnia. Wilczak Malborska 13. (27731

Kolczyki
brylantowe kupię. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Kolczyki". (F 8024

Kupuję
meble wszelkiego gatunku, płacę najwyższe ceny lub nastręczę kupujących bezpłatnie. Zgł. proszę skierować na ul. Śniadeckich 56, Magazyn Mebli. (27931

Akcje
Banku Polskiego oraz pożyczkę konwersyjną kupuję w większych serjach i sztukach poszczególnych po dziennym kursie. M. Rejewska, ul. Dworcowa nr. 17. (27858

Kupię
dom w mieście lub na przedmieściu Bydgoszczy za 6—10 tys. zł. Murawski, Toruń, Słowackiego nr. 91. (27944

Kupię
używane sztućce srebrne dobrze zachowane. Of. proszę nadsyłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Sztuciec". (-F8078

Łóżko
metalowe, szerokie w dobrym stanie kupię. Wiadomość S. Filipowa, ul. Dworcowa 7. (F-8090

Maszynę
do pisania kupi Różalski, Wesoła 14. (27804

LEKCJE

Udzielam
lekcji matematyki. Błonia 1, ptr. prawo. (27903

Kto udzieli
lekcyj psychologji z pedagogiką? Łask. of. proszę składać do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Pedagogika". (F-8070

POSADY

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (27571

Biuralistka
z dobremi świadectwami może się natychmiast zgłosić do fabryki „Sport" ul. Grodztwo 28. (27911

Pomocnik
fryzjerski potrzebny od 15. 12. na stałe do Gdyni. Kminikowski, fryzjer. (27805

Poszukuję
stolarza z własnemi narzędziami i poljera. Bocianowo 31. (27935

Pomocnik
fryzjerski, dzielny w swym zawodzie, oraz fryzjerka potrzebni. Dworcowa 91. (F-8088

Poszukuję
zaraz do mojej restauracji młodego człowieka z kaucją. Of. pod „S. R." do eksped. Dzien. Bydg. (27913

Podróżujący
zwiedzający składy kolonj i restauracje, przyjmie jeszcze zastępstwa. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zastępstwo". (F-8007

Uczeń
może się zgłosić do warsztatu ślusarskiego. Poznańska 1. (27951

Ogrodnik-strzelec
kawaler, lat 25, z dobremi świadectwami, znający dobrze swój zawód jak również pszczelnictwo i usługę stołową (na obecnej posadzie przeszło 2 lata), z powodu parcelacji majątku poszukuje stałej i zaufanej posady każdego czasu. Łask. zgłoszenia prosi J. Iwański, ogrodnik - strzelec, Koziagóra, pow. Nakło. F-8028

Pokojówka
czysta, władająca polskim i niemieckim językiem, umiejąca zręcznie nakrywać, potrzebna od 15. 12. 26. Beidatsch, Gdańska 28, restauracja. (F-8073

Krawcowa
która dobrze i tanio pracuje poszukuje posady poza domem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Krawcowa". (F-8040

Ślusarz maszynowy
maszynista na maszyny parowe, jak i na silniki spalinowe lub ropowe (Diesela), zarazem jako monter poszukuje posady zaraz lub od 1. I. 1927 r. Adres wskaże administr. Dzien. Bydg. (27905

Panienka
z lepszej rodziny poszukuje posady elewki zaraz w majątku, probostwie lub t. p., celem douczenia się gotowania i gospodarstwa domowego. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Elewka". (27901

Kupiec
z branży zbożowej z dobrą praktyką, najlepszemi referencjami, znający również administrację biura, poszukuje od 1. stycznia lub później posady u zbożowca lub pokrewnej gałęzi. Łaskawe oferty pod „E. W." do Dz. Bydg. (27802

Poszukuję
posady za mamkę. — Kto, wskaże Dzien. Bydg. (27806

Osoba
uczciwa, znająca się na gospodarstwie domowem, także i gotowaniu, poszukuje posady ewtl. zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „E. S." (27887

Panna
inteligentna poszukuje posady jako gospodyni. Oferty pod „Samodzielna" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-8093

DZIERŻAWY

Poszukuje
się składu z mieszkaniem 2—3-pokojowem, nadającego się na skład papieru i artykułów piśmiennych w większem mieście Pomorza. Łask. oferty proszę nadesłać do adm. Dzien. Bydg. pod „Skład papieru". (27891

Sala fabryczna
obszerna, jasna, gaz, elektryczność, woda, do wydzierżawienia. Of. pod „Fabrykacja" do Dz. Bydg. (27912

Dzierżawy
500—700 mórg pszennej ziemi poszukuje zaraz lub później. — Sprzedam korzystnie dom w mieście fabrycznem w najlepszem położeniu, z dwoma składami, nadający się na każde przedsiębiorstwo. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa 38". (27879

Kawiarnia
oddam w dzierżawę moją kawiarnię z wyszynkiem, 2 piętrową wraz z mieszkaniem, na 5 lat. Przedsiębiorstwo istnieje już od 30 lat. Kaucja pożądana — Kawiarnia „Bristol", Toruń, ul. Szeroka 23. właśc. Jan Skoniecki. Tel. 104 i 27. (27820

Lokal
na biuro składający się z 3 pokoi, w centrum miasta poszukuje firma „Singer" Stary Rynek 15. (27812

Młyna
wodnego lub motorowego poszukuję zaraz lub później celem dzierżawy. Łaskawe oferty upr. Semrau, Młyn Kluczyki, pow. Toruń. (27945

MIESZKANIA

Mieszkania
1 lub 2 pokojowego z kuchnią poszukuję zaraz Czynsz za rok z góry ewtl. remont. Oferty pod „Redaktor" do Dzien. Bydg (27753

Wydzierżawię
kilka mieszkań 3—4 pokoj. nowo wybudowanych, które będą od 1. stycznia do wynajęcia — Oferty pod „Nowe mieszkania" do Dz Bydg (F-7533

Mieszkanie
2-pokojowe odstąpię temu, który mi pożyczy 1000 zł na krótki czas. Of. pod „Mieszkanie" do „Par", Dworcowa nr. 72. (27857

W Inowrocławiu
mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią zamienię na mniejsze w Bydgoszczy. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „L. L." (F-8079

3—4 pokoje
z kuchnią poszukuję zaraz Komorne mogę zapłacić za rok naprzód. Oferty do Dz. Bydg. pod „3—4 pokoje". (27904

Mieszkanie
3—4 pokojowe potrzebuję zaraz. Zapłata czynszu za rok z góry i remont Of. od pp. gospoparzy i zainteresowanych do Dz. Bydg pod „K. P. A. B." (27907

2 pokoje
z kuchnią i umeblowaniem, przy Starym Rynku, wprost od gospodarza do oddania za udzielenie pożyczki 4—5 tys. zł. Of. pod „K. B." do Dz. Bydg. (27917

3 pokoje
z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje się Remont lub czynsz za rok z góry. Może być też częściowo umeblowane. Of. pod „Kupiec" do Dzien. Bydg. (27950

POKOJE

Panienka
szuka niezbyt drogiego pokoju, może być wspólny. Of. pod „Pokój umeblowany". (27888

Pokój
z całodziennem utrzymaniem dla 2 panów, z elektr. światłem i używaniem łazienki do wynajęcia, ul. Ossolińsk ch 8, II ptr. (27889

Pokój
umeblowany, Gdańska 13, II prawo. (F-8080

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni od 15. XII. do wynajęcia. Długa 57, II l. (27959

ROZMAITOŚCI

Kawiarnia Royal
Cukiernia Plac Teatralny. Codziennie Koncert. Rendez-vous elity bydgoskiej. Wyśmienita kawa, ciasta własnego wyrobu. (26229

W Barze
Angielskim obok Kina Kristal obywatelski czwartek Występy komików i Jazz Band. (27056

Za kilka złotych
osiągnąć możesz dobrobyt i zadowolenie moralne, korzystając z Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum" — Warszawa, Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi. (26707

Zgubiony
paszport i książeczkę wojskową wydane przez P. K. U. Sosnowiec na imię Herszel Gliksman w pociągu Warszawa-Gdańsk dnia 2. grudnia br, uprzejmie upr. zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Polskie Zakłady Garbarskie, Skład Fabryczny Bydgoszcz, ul. Gdańska 13. W razie niedostarczenia w ciągu 14 dni unieważniam. (F-7966

Zgubioną
książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz na nazwisko Józef Walczak, unieważnia się. (27776

Zgubioną
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Starogard na nazwisko Franciszek Pacholeski, unieważnia się. (27738

Zgubioną
książeczkę kontrolną na bydło nr. 20 na nazwisko Bolesław Pszczoliński unieważniam. (27892

Ogłoszenie.
W dniu 29 listopada t. r. w drodze z Bydgoszczy do Miasteczka, jadąc pociągiem wieczorowym, zamieniono mi paczkę, w której była jupa i cebula, na paczkę zawierającą dwa płaszczyki dziecięce. Proszę o odebranie w ciągu 8 dni. Matuszewski, Arentowo, poczta Miasteczko. (27894

Oszczerstwo
robotnika F. H. Marachowskiego, Bydgoszcz, ul. Łokietka 1, rzucone publicznie w Dz. Bydg. uwłaszczające wysoce memu honorowi żonie mojej oraz całej rodzinie, uważam za zwykły akt zemsty, w celu upośledzenia mnie w opinji; konsekwencje wyciągnę, oddając sprawę za haniebne oszczerstwo właściwej władzy. Wiktor Lamprecht z żoną. Królowej Jadwigi 7. (27921

Ostrzegam
przed kupnem mieszkania w domu przy ul. Pomorskiej 32 b, od p Viettinghoffowej wzgl. p Sołtaniowej albo przed zajęciem go jako sublokator. Gospodarz. F.8079

Koronowo.

W czwartek, dnia 16 grudnia 1926 r. obbędzie się w Koronowie

jarmark gwiazdkowy (Kramny).

Dr. Szukalski
w z. burmistrz. (27909

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 10 grudnia 1926 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę przy ul. Mazowieckiej nr. 7 najwięcej dającemu i za gotówkę

1 maszynę do pisania „Adler“.

Lemański
komornik sądowy z p. w Bydgoszczy. (27933

Ogłoszenie.

Gazownia Miejska zamierza kupić

kasę rejestracyjną

systemu „National“ lub tempodobnego odpowiedniego typu. Kasa winna być dobrze utrzymaną. Oferty z ostatecznemi cenami należy składać do gazowni miejskiej najpóźniej do dnia 18 go b. m. (27932

Dyrektor gazowni.

Szan. Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do łask. wiadomości, iż **otworzyłem**

składnicę węgla, drzewa i ziemniaków oraz paszy, śrutu, sieczki, ospy i t. d.

Staraniem mojem będzie, jaknajtaniej klijentelę obsłużyć i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

K. Łuczak
Bydgoszcz, ul. Leszczyńskiego 12.
(7915)

KRAJOWY ZAKŁAD DLA OCIEMNIAŁYCH

poleca jako wyroby wychowanków:

szczotki, kosze i prace igliczkowe

wszelkiego rodzaju po cenach
— bardzo przystępnych. —

Sprzedaż det. przy **ul. Reja 5** od 8½ do 4 popoł.
Większe zamówienia przyjmuje biuro przy **ulicy Krasińskiego 2.** (26972

Beczułki

z onit. żerdzi z nakrywką i spodem
70 cm. wysokie, 26 cm. średnicy w l. à zł. 0,75
70 „ „ 18 „ „ „ „ „ 0,50
oddaje (2464

A. Miedzeg, Fordon (Wisła)
Telefon 5 Telefon 5.

Poszukujemy zaraz lub później dla naszego urzędnika, długoletni i samodz. bankowiec

posady buchaltera, kasjera lub innej biurowej.

Pierwszorzędne świadectwa i poważne referencje. (F8093

L. Romański i S-ka
Bydgoszcz, Gdańska 159. Telefon 198.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Piotr Kozłowski
fryzjer
Tel. 11-15 Bydgoszcz Tel. 11-15

Skład główny i oddział dla panów
ulica Mostowa nr. 3.

Specjalny oddział dla pań
ul. Grodzka w kierunku do Fary **nr. 13**
parter, drugi dom od ulicy Mostowej.

Poleca łaskawej pamięci Szanownych Pań Bydgoszczy i okolicy swój **nowocześnie urządzony zakład mycia głowy, farbowania włosów, ondulacji, manicure.**

Specjalność! strzyżenie główek a la garconne, formowanie, ondulacja.

Usługa wzorowa. Ceny przystępne.

W każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popoł.

świeże kiszki z kaszy, z bułek, wątrobianki i salcesoniki.

A. CHWIAŁKOWSKI
mistrz rzeźnicki
ul. Dworcowa 31. (F-8092

KASYNO CYWILNE - ul. Gdańska 160 a

W czwartek, piątek i sobotę odbędzie się

kulanie kręgli o nagrody

5 kul 50 gr. — Do wygrania są: sarna, indyk, — — gęś, zając, szynka, koniak, wino i t. d. — —
(F 80 7

Poszukuję lokalu

nadającego się na

skład zegarmistrzowsko-jubilerski

ewtl. kupię gotowe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. **49, 110.** (27943

KAŻDY
będzie się czuł rzeźwym i zdrowym pijąc codziennie herbatę
BRACI ŁEBKOWSKICH
Do nabycia wszędzie

Wszczepianie

wina i drzew owocowych wykonuje prawidłowo (27910

Robert Böhme,
T. z o. p., **Jagiellońska 57.**
Telefon 42.

Prima słodki

twaróg

stołowy codziennie świeży dostarcza przez swe wozy mleczarskie do domów (27926

Szwajcarski dwór
Spółdzielnia z o. o.
Bydgoszcz. Tel. 254.
Jackowskiego 25-27.

Uczeń

gastronomiczny potrzebny (27953

Hotel Pomorski
Chełmno.

Zające

rogacze, sarny, jelenie, dziki, króliki kupuje po najwyższych cenach dziennych. **F. Ziółkowski, Kościelna 11. Tel 1095 i 224.**

Mydło — Króla
(twarde)
Króla proszek mydl.
są — będą —
niedoścignione.
Fabryka chem. Juljan Król
Bydgoszcz. Telefon 253. (27539

Na Gwiazdkę

poleca **po znacznie zniżonych cenach**

Fortepiany - Pianina - Fisharmonje

znanych firm światowych oraz **pianina** własnej fabrykacji na bardzo dogodnych warunkach spłaty (27821

B. Sommerfeld Fabryka Pianin
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, telef. 883.
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.

PISTOLET STRASZAK Nr. 2

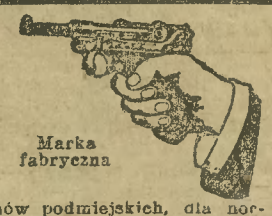

Ostatnia nowość!
Kolosalny wystrzał!
Wygodny, płaski, długości 11 cm. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczkach, do roweru do samochodów, do furmanek, obrona od złodziei domów podmiejskich, dla nocnych stróży, starter dla klubów lekkoatletycznych. Cena z przesyłką zł 12, nabój 50 sztuk zł 5, futerał zł 2.50, oliwa 50 gr. Pozwolenie niepotrzebne. Ping-pong, gra pokojowa w tennis: 2 rakiety, siatka, piłki, słupki, komplet 10, 15, 20, 25 zł, domino 1.50, arcaby 8.50, szachy 5, 10, 25 zł, loteryjka 4.50, 8.50 zł. Polecamy jako podarki świąteczne, imieninowe. Wysyłamy pocztą za pobraniem. Adres zachować! Dla szkół i klubów cenniki. **Warszawa, ul. Emilji Plater Nr. 28/1305. — Składnica Sportowa „HERKULANUM“ T. Falkowskiego.** (27458

Marka fabryczna

PIECZĄTKI
KAUCZUKOWE I METALOWE WYKONUJE
FR. ZAWADZKI
FABRYKA STEMPLI BYDGOSZCZ POMORSKA 13.

Telefon nr. 70

Baczność! Nowość!

ETYKIETY GODŁOWE
NALEPKI LISTOWE
TŁOCZONE (en relief)
(Siegelmarken)

dostarczam (26868
w artystycznem wykonaniu.

Poszukuję odsprzedających!

Łóżka

żelazne pierwszorzędnego wykonania korzystnie w wielkim wyborze. - -

F. KRESKI, Bydgoszcz, ul. Gdańska 7.

Wszelką reklamę

oraz

przyjmowanie prenumeraty na „Dziennik Bydgoski“

załatwia sumiennie

Tomasz Nowacki

kolporter (23849

Chełmno, Kamionka nr. 5.

Lustrzany połysk

Urbin